Należytość pocztowa opłacona gotówką

Rok XVI. Kraków, czwartek 14 września 1933 Nr. 252

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-8. Konto czekowe PKO w Krakowie 409.638. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Samolot polski uległ katastrofie nad Syberją

Kpt. Lewoniewski zginął, ppułk. Filipowicz ocalał

(!) Moskwa, 12. 9. (PAT). Wedle wiadomości, otrzymanych przez komisarjat spraw zagranicznych w Moskwie, samolot polski uległ katastrofie w pobliżu miasta Czeboksary, 90 klm. na zachód od Kazania, stolicy Czuwakskiej Republiki Autonomicznej. Lotnik, prowadzący samolot, przypuszczalnie Lewoniewski, jest ciężko ranny. Drugi lotnik prawdopodobnie Filipowicz wyskoczył ze spadochronem i ocalał. Katastrofa nastąpiła dziś rano. Z Moskwy wyleciał samolot na miejsce katastrofy. Bliższe szczegóły i powód katastrofy są obecnie wyjaśniane.

(!) Warszawa, 12. 9. (PAT). Według otrzymanych przez poselstwo sowieckie w Warszawie wiadomości, katastrofa samolotu polskiego nastąpiła dziś o godz. 8.20 rano. Samolot rozbity. Kpt. Lewoniewski ranny. Płk. Filipowicz, który wyskoczył z samolotu przy użyciu spadochronu ocalał. Natychmiast po katastrofie władze sowieckie wysłały na miejsce wypadku pomoc lekarską i techniczną. Dziś o godz. 16 według czasu moskiewskiego na miejsce katastrofy udaje się specjalnym samolotem sekretarz poselstwa polskiego w Moskwie Stanisław Zabiełło.

* * *

Moskwa, 12. 9. PAT. Według wiadomości, otrzymanych w Moskwie w godzinach popołudniowych, kapitan Lewoniewski, pilot samolotu PZL 19, zmarł na skutek obrażeń, odniesionych w katastrofie pod Czeboksary.

8 osób zginęło w katastrofie samolotu komunikacyjnego

Wiedeń, 12. 9. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Lublany: Dziś o godzinie 6 rano wydarzyła się w pobliżu Lublany straszna katastrofa samolotowa na linji lotniczej Lublana-Susak, otwartej przed 14 dniami. W pobliżu Lublany spadł samolot komunikacyjny z 6 podróżnymi, pilotem i mechanikiem. Samolot uderzył o mur zakładu dla obłąkanych i roztrzaskał się na 2 części. Wszystkie 8 osób zostały zabite.

Zaostrzony bojkot antyniemiecki w Stanach Zjednoczonych

Londyn, 12. 9. ZAT. Z Nowego Yorku donoszą, że w odbytej w tych dniach konferencji dla rozszerzenia antyniemieckiego ruchu bojkotowego wzięło udział przeszło 100 wybitnych przywódców żydowskich i nieżydowskich. Konferencja pod przewodnictwem adw. Untermayera uchwaliła bojkotować nietylko towar niemiecki, lecz również firmy amerykańskie, które importują lub pośredniczą w przywozie towarów niemieckich do Stanów Zjednoczonych. Postanowiono również zaprosić do udziału w akcji bojkotowej te organizacje amerykańskie, które sprzyjają temu ruchowi. Ponadto konferencja uchwaliła zebrać fundusz w wysokości pół miljona dolarów na akcję bojkotową. Wreszcie uchwalono rozszerzyć bojkotowy komitet wykonawczy, który będzie się składał z 100 członków pod przewodnictwem adw. Untermayera.

Paryż protestuje przeciw hitlerowskiej parodji sprawiedliwości

(!) Paryż, 12. 9. (PAT). Wczorajszy meeting protestacyjny przeciwko aresztowaniom hitlerowskim w Niemczech komunistów, oskarżonych o podpalenie Reichstagu, zgromadził niepoliczone tłumy. Już w godzinach popołudniowych na ulicach, sąsiadujących z salą Wagram w kilku miejscach doszło do burzliwych zajść z policją. Na bulwarze Wagram komuniści z jednej z kawiarń obrzucili policję szklankami i krzesełkami kawiarnianemi. W zgromadzeniu wzięły [illegible] wszystkie sfery społeczeństwa franc[illegible] wywieszone były transparenty z różnemi napisami antyhitlerowskiemi. Po kilku przemówieniach wstępnych dłuższą mowę wygłosił znany adwokat francuski Moro Giafferi, udowadniając, że uwięzieni komuniści są niewinni, natomiast winę za podpalenie Reichstagu ponosi bezwzględnie pruski prezydent ministrów Goering, któremu Reichstag posłużyć miał za pretekst do prześladowania opozycji. Następny mówca adwokat Torres [illegible] że całe śledztwo, jak również zapow[illegible] sku proces jest parodją sprawiedliwoś[illegible] jeszcze głos pisarz niemiecki Kisch oraz siostra jednego z aresztowanych Bułgarów, p. Dymitrowowa, która w gorących słowach dziękowała obu adwokatom paryskim za obronę niewinnie prześladowanego i więzionego jej brata. Manifestacja przeciągnęła się do późnej nocy. Zebrany tłum usiłował przedostać się pod gmach ambasady niemieckiej, do tego jednak nie dopuściły oddziały policji. Uchwalone rezolucje przesłano telegraficznie międzynarodowej komisji śledczej, która zbierze się 14 bm. w Londynie.

* * *

(!) Paryż, 12. 9. (B). Międzynarodowa Liga walki z antysemityzmem urządziła wczoraj wieczór wielką manifestację antyhitlerowską, w której wzięły udział tysięczne rzesze ludności. Olbrzymia sala, mieszcząca sześć tysięcy osób, była już na godzinę przed rozpoczęciem obrad do tego stopnia przepełniona, że wiele tysięcy osób nie dostało się już do wnętrza. Celem niedopuszczenia do zakłócenia spokoju, skonsygnowano na miejscu wielkie ilości policji i żandarmerji konnej i pieszej. Ambasada niemiecka strzeżona była całą noc przez silne oddziały policyjne. Ulice prowadzące do ambasady były policyjnie zamknięte. Do poważniejszych wykroczeń nie doszło.

Dziś w numerze:

Sejm wyda sądom posłów ludowych?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 9. (Sin) W związku z uruchomieniem sesji sejmowej krążą pogłoski, że na jednem z pierwszych posiedzeń Sejmu minister sprawiedliwości postawi wniosek o wydanie sądom szeregu posłów opozycyjnych. Odnosi się to do posłów ze Stronnictwa Ludowego, którzy stoją pod zarzutem udziału w zajściach na terenie Małopolski środkowej i zachodniej latem br.

Trzy domy Bratniej Pomocy na licytacji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 9. (Sin) W dniu dzisiejszym miała się odbyć licytacja w kolonji akademickiej w Warszawie, składającej się z trzech domów. Domy te wzniesione zostały w swoim czasie przez centralę akademickiej Bratniej Pomocy, korzystającej z kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego. Wobec kryzysu Bratnia Pomoc nie mogła się wywiązać ze swoich zobowiązań, co sprowadziło do oddania kolonji w sekwestr sądowy, a następnie do licytacji. Jako cenę wywoławczą ustalono sumę 9.585.000 zł. Dzisiejsza licytacja pozostała bez rezultatu, gdyż nie zgłosili się żadni licytanci.

„Wierzę w sukces pożyczki!"

Wywiad z posłem drem Thonem

(!) Rozpisanie pożyczki narodowej nosi wszelkie znamiona wielkiego aktu. o historycznej wprost doniosłości. W chwili, gdy horyzonty gospodarstwa światowego roją się od błyskawic, zwiastujących przeobrażenie się stosunków, gdy stosunki gospodarcze traktowane są pod zgoła odmiennemi, aniżeli dotychczas, aspektami i gdy naj potężniejsze gospodarczo państwa świata wikłają się w bezsile i niemocy, nie mogąc podołać trudnościom gospodarczym, — młode państwo polskie stoi niezachwianie przy zasadach praworządności gospodarczej, płacąc rzetelnie długi, nie ogłaszając bankructwa walutowego i nie zamykając obrotu dewizowego. Młode państwo polskie, wciśnięte między olbrzymie państwo sowieckie, skąd promieniują na cały świat idee wywrotowe i gdzie nie widać jeszcze końca polityki eksperymentowania gospodarczo-społecznego — i, ze strony zachodniej, między świetnie państwowo skonsolidowany kraj niemiecki, gdzie dokonują się rzeczy, przekreślające wielki szmat historji cywilizacji europejskiej i gdzie bestja, spuszczona z łańcucha kultury sieje spustoszenie w dziedzinie ducha ludzkiego — musi w tej chwili wykazać szczególną odporność. Na państwo polskie zwrócone są w tej chwili oczy całego świata. Żelaznej woli, wytrwałości i energji wszystkich czynników państwowych i społecznych należy zawdzięczyć, to, że jesteśmy obecnie przedmiotem zaszczytnego dla nas zainteresowania całego świata. Narody patrzą na nas nie bez pewnej zazdrości. W chwili, gdy wszystko zdaje się przemawiać za tem, że dno kryzysu gospodarczego zostało już osiągnięte, obecnie zaś stosunki układają się pomyślniej, Polska, jako jedno z sześciu państw europejskich przeszła ciężką nawałnicę kryzysową bez specjalnych zarządzeń ochronnych i bez rozpaczliwych aktów. Wielka burza kryzysowa uczyniła nam jednak jeden wyłom: dziurę budżetową. Nie wstydźmy się jednak tej dziury. Wielka i bogata Francja, posiadająca blisko połowę całego złota monetarnego na świecie, ma do załatwienia znacznie większą dziurę budżetową. Wszystkie kraje cierpią na deficyty budżetowe. We wszystkich krajach deficyty te pokrywa się zbiorowym wysiłkiem społeczeństw.

W Polsce nie może być inaczej. Społeczeństwo musi pomóc. Chodzi o wielką rzecz. O przetrwanie i dobicie do brzegu, którego kontury zarysowują się już całkiem wyraźnie, z oparów mgły kryzysowej.

Głos ma społeczeństwo. Zapytaliśmy się najwybitniejszej w chwili obecnej osobistości wśród społeczeństwa żydowskiego w Polsce, co sądzi o pożyczce narodowej. Poseł dr Thon udzielił nam następującego wywiadu:

— Jak ocenia Pan Poseł moment rozpisania tej pożyczki?

— Przyznać muszę, że moment rozpisania pożyczki nie jest szczególnie korzystny. Jest źle i to nietylko w Polsce, lecz i na całym świecie. Ale właśnie dlatego, pożyczka jets koniecznością i musi bezwzględnie się udać, oczywista przy pełnym wysiłku całego społeczeństwa, które wszak wie, że ta pożyczka należy do całego systemu wyczynów, zmierzających do przezwyciężenia kryzysu.

— Czy sądzi Pan Poseł, że warunki pożyczki zachęcą społeczeństwo do subskrypcji?

— Wie Pan, że warunki pożyczki są istotnie tak korzystne, że jeżeli ktoś nie chciałby nawet kupić pożyczki ze względów patrjotycznych, to uczyni to niewątpliwie **dla czystego interesu gospodarczego.** Każdy wie, że warunki gospodarowania na całym świecie, a temsamem i w Polsce są tego rodzaju, że rentowność kapitału w wysokości 6 proc. należy do rzadkości. Przy tej pożyzzce decyduje jednak nietylko wysokość oprocentowania, ale i zwolnienie od wszystkich podatków, od wszelkiego zajęcia i warunki spłaty w stosunkowo krótkim czasie, bo już po okresie 10-letnim. Gdyby ktoś np. zechciał wszystkie aktywa swego majątku przeznaczyć na cele wykupienia pożyczki, wówczas zwolniłby się automatycznie z olbrzymiej większości podatków... Te warunki, a oprócz tego świadomość, że suma pożyczkowa wynosi zaledwie 120 miljonów złotych, zainteresują niewątpliwie najszersze warstwy społeczeństwo. Przecież suma 120 miljonów złotych jest kwotą śmiesznie małą dla wielkiego państwa o przeszło 32-miljonowej ludności, i to nawet przy obecnem zubożeniu całego społeczeństwa. Nie będzie przesady, jeżeli się powie, **że kupno takiej pożyczki przedstawia najkorzystniejszą lokatę szczególnie dla drobnych kapitalistów.** Uważam, że zabezpieczenie, jakie daje ta pożczka, jak również cała dotychczasowa polityka gospodarcza i walutowa rządu, **zachęcając wprost idealnie do zainteresowania się lokatą kapitału w tej pożyczce.**

— A propos, Panie Pośle! Co sądzi Pan Poseł o polityce gospodarczej rządu?

— Niewątpliwie polityka gospodarcza rządu jest obecnie, bardziej niż kiedykolwiek. ostrożna i przemyślana. Wprawdzie rząd przeprowadza budżet w rozmiarach, przekraczających możliwości finansowe społeczeństwa, jednak przy wykonywaniu tego budżetu **wykazuje zrozumienie doli społeczeństwa i oszczędza, gdzie i jak może,** zdając sobie dobrze sprawę z tego, **że niepodobna nakładać nowych ciężarów podatkowych na społeczeństwo.** Mam wrażenie, że rząd zdaje sobie sprawę z położenia ludności miejskiej, kupieckiej i przemysłowej, która ponosi największe świadczenia na rzecz Skarbu Państwa. **Dotyczy to szczególnie ludności żydowskiej, która już nieraz przez usta swych przedstawicieli parlamentarnych wskazywała na tę wielką bolączkę.** Oczywiście, że nie ma to nic wspólnego z obecną pożyczką. Chciałem jedynie wskazać, że ostatnio polityka gospodarcza rządu wykazuje dużo umiaru i przemyślenia, a to są walory niemal-że decydujące dla powodzenia pożyczki.

Uważam, że chwila obecna jest niezmiernie doniosła dla całego państwa. Pożyczka obecna ma służyć wzmocnieniu waluty polskiej, która nie powinna i nie może ulec deprecjacji. **Jasnem jest, że w takich warunkach całe społeczeństwo, od najbiedniejszych do najbogatszych, winno poprzeć wysiłki rządu w tym kierunku, bez zastrzeżeń. Nietylko to. Prestige państwa wymaga, aby pożyczka ta doznała wielkiego powodzenia.** Czynimy to nietylko dla siebie, ale i dla zagranicy. Świat winien wiedzieć, że społeczeństwo polskie odznacza się wielkiem wyrobieniem obywatelskiem, poczuciem odpowiedzialności za losy państwa w chwili dla niego ciężkiej i zrozumieniem własnych korzyści, **a przedewszystkiem, że wierzy w siłę swego państwa i ma do niego zaufanie. Taki wysiłek wzmacnia konsolidację państwa nawewnątrz i podnosi jego prestige nazewnątrz** — prestige tak moralne, jak i **poprostu finansowe.**

— Zdaniem Pana Posła, **pożyczka narodowa dozna zatem pełnego powodzenia. Czy spodziewa się Pan Poseł przekroczenia sumy pożyczkowej?**

— Tak. We wszystkich państwach **jest już niemal zwyczajem,** że rozpisane pożyczki **bywają kilkakrotnie pokryte. Ostatnie transakcje** pożyczkowe w Stanach Zjednoczonych, w **Anglji** i we Francji wskazują, że nawet w **okresie** wielkiego kryzysu, gdy każdemu się **zdaje,** że wyczerpanie finansowe społeczeństwa **sięga dna, potrafi społeczeństwo wykrzesać z siebie** tyle energji i żywotności, **że suma pożyczkowa** zostaje **wielokrotnie przesubskrybowana. Mam** zatem niezłomną niedzieję, **że i obecna pożyczka** narodowa w Polsce zostanie nietylko **pokryta,** ale i wielokrotnie przekroczona. **Winno to być naszą ambicją, aby i pod tym względem dorównać kroku zagranicy.**

— Panie Pośle! Nie muszę chyba specjalnie pytać o stosunek społeczeństwa żydowskiego do pożyczki narodowej. Prosiłbym jednak Pana Posła, jako Prezesa żydowskiej reprezentacji parlamentarnej i rzecznika żydostwa w Polsce, o wyrażenie swego zdania w tej sprawie.

Poseł Thon żywo wstaje z fotelu.

— **Z całą pewnością — oświadcza z naciskiem — społeczeństwo żydowskie nie pozostaje w tyle wszędzie tam, gdzie chodzi o oddanie państwu wielkich usług i nigdy żadna akcja państwowa nie wymaga osobnego apelu do społeczeństwa żydowskiego. Nie cofamy się przed żadną służbą i ofiarą dla państwa. Nie czynimy zastrzeżeń i w wypadku pożyczki narodowej. Społeczeństwo żydowskie poprze pożyczkę tę do najdalszych granic możliwości.**

Mając przed oczyma niebezpieczeństwo, jakie grozi całemu światu, a przedewszystkiem najbliższym sąsiadom ze strony hitlerji, należy dążyć wszelkiemi silami, **wespół z całym światem kulturalnym,** do wzmocnienia wszystkich czynników, odpornych na działanie trucizny hitlerowskiej. Polska jest właśnie takim fundamentalnym czynnikiem. Silne i skonsolidowane politycznie i gospodarczo państwo, stanowi Polska prawdziwe przedmurze przed nawałą bandy hitlerowskiej. Taka jest opinja całego świata o Polsce i taka jest o Niej opinja społeczeństwa polskiego. **Nigdy jeszcze może cywilizacja świata nie zrozumiała bardziej konieczności istnienia wielkiego i silnego mocarstwa polskiego, jak w obecnej chwili barbarji hitlerowkiej. Pożyczka narodowa, w której wielki sukces wierzę niezłomnie, da właśnie całemu światu niejako namacalny dowód, że Polska jest państwem wewnętrznie znakomicie skonsolidowanem, o bardzo silnych podstawach gospodarczych i zdrowych warunkach rozwoju.**

Pożyczka narodowa będzie wielkim sukcesem Polski.

JÓZEF DIAMENT

Sprawę generalizacji traktatów mniejszościowych

wysunie przed forum Ligi Narodów jedno z państw neutralnych

Paryż, 12. 9. PAT. Korespondent Havasa donosi z Genewy, że obiegają tam pogłoski, że **Liga Narodów w związku z obradami konferencji żydowskiej zamierza poruszyć zagadnienie generalizacji ochrony mniejszości. Korespondent ten dowiaduje się, że jeden z krajów neutralnych, całkowicie niezainteresowany, zamierza przedstawić w Genewie pewne konkretne propozycje w tej sprawie. Jak przewidują, propozycje te poparte będą przez niektóre państwa europejskie o podobnych tendencjach, które manifestowały już je wielokrotnie w czasie obrad w sprawie mnieszości w łonie Ligi Narodów.**

Imponujący przebieg uroczystości wiedeńskich

w 250-tą rocznicę odsieczy

(!) Wiedeń, 12. 9. (PAT). Wiedeń obchodził dzisiaj uroczyście 250-lecie odsieczy Wiednia. Całe miasto było udekorowane chorągwiami. Na mocy rozporządzenia rządowego dzień 12 września uznany został za święto państwowe. Dzienniki zamieściły artykuły na temat wypadków historycznych przed 250 laty. W ramach ogólno-austrjackiego obchodu odbyła się również na Kahlenbergu

uroczystość polska,

w której wzięło udział blisko 20.000 osób. Kościół św. Józefa i przyległe budynki ozdobione były flagami polskiemi i austrjackiemi. Na uroczystość przybył prezydent republiki Miklas, legat papieski La Fontaine, kanc. Dollfuss, członkowie rządu, kardynałowie i inni dostojnicy kościelni, członkowie korpusu dyplomatycznego, generalicja, oficerowie i td. Ze strony Polski wzięli udział przedstawiciel rządu polskiego dr. Juljusz Twardowski, delegat ministra spraw wojskowych gen. Wieniawa Długoszowski, delegat ministra spraw zagranicznych dyr. Romer. Obecni byli pozatem arcybiskupi i biskupi polscy bawiący we Wiedniu, członkowie poselstwa polskiego i konsulatu, przedstawiciele zrzeszeń polskich we Wiedniu, tudzież liczni goście, przybyli z Polski. Na placu na lewo od kościoła, gdzie odprawiona miała być msza polowa, utworzyła szpaler kompanja honorowa pułku wiedeńskiego Deutschmeistrów. W chwili przybycia prezydenta Miklasa i kanclerza Dollfussa orkiestra odegrała hymn narodowy austrjacki, a w chwili pojawienia się polskiej delegacji wojskowej hymn narodowy polski. Przed rozpoczęciem mszy, kanclerz Dollfuss imieniem rządu austrjackiego złożył olbrzymi wieniec laurowy w kaplicy Króla Jana III. Mszę św. celebrował ks. kardynał prymas Polski Hlond. Po nabożeństwie uroczyste kazanie w języku polskim i niemieckim wygłosił biskup chełmiński Okoniewski, sławiąc króla Jana III. jako nieustraszonego, a zarazem pokornego rycerza chrześcijańskiego, który uratował Wiedeń i Europę od zagłady. Po mszy legat papieski La Fontaine udzielił zebranym błogosławieństwa apostolskiego. Pod koniec uroczystości zgromadzeni zaintonowali „Boże coś Polskę".

Po tym obchodzie rozpoczęła się na Placu Bohaterów austrjacka uroczystość odsieczy Wiednia w asyście wojska austrjackiego. Uroczystą chwilą był wjazd legata papieskiego, który zjawił się w wielkiej asyście duchowieństwa i zasiadł na tronie, ustawionym obok ołtarza. Naprzeciwko niego usiedli kardynał prymas Hlond, kardynał Seredy i kardynał Verdier. Obok tronu legata papieskiego usiadł prezydent Republiki Miklas, a naprzeciw niego kanclerz Dollfuss, członkowie rządu i korpusu dyplomatycznego. Wśród korpusu dyplomatycznego zajęła również miejsca liczna delegacja turecka. Po kazaniu kardynała Innitzera wygłosił przemówienie prezydent Miklas, a następnie kanc. Dollfuss, poczem u stóp pomnika ks. Eugenjusza złożony został wieniec laurowy z wstęgami o barwach narodowych austrjackich. Uroczystość państwowa zakończyła się defiladą wojskową.

Studenci angielscy utworzyli straż

dla ochrony prof. Einsteina

(!) Londyn, 12. 9. (L) Wedle „Daily Heralda" utworzyli studenci angielscy **straż obronną, która ma czuwać nad osóbistem bezpieczeństwem prof. Einsteina. Do straży tej przystąpiło przeszło 100 studentów, którzy na zmianę będą czuwali nad bezpieczeństwem prof. Einsteina, aby go uchronić przed zamachem ze strony hitlerowców. Prof. Einstein przebywa obecnie — jak wiadomo — w Anglji.**

Starcia partyjne w Chederze

Jerozolima, 12. 9. ŻAT. W Chederze doszło do starcia między członkami Histadrutu a rewizjonistami. 5 osób zostało rannych, m. in. przybyły niedawno do Palestyny redaktor rewizjonistycznego pisma „Judenstaat" w Wiedniu dr Glücker. Jak donoszą, pewna kobieta została ciężko ranna. W kolonji panuje naprężony nastrój, powodujący w dalszym ciągu sporadyczne starcia. Policja czuwa nad spokojem.

Zakazane zawody Makkabi w Berlinie

Berlin, 12. 9. ŻAT. W ostatniej chwili władze policyjne zakazały odbycia gier a mistrzostwo niemieckiej Makkabi, które miały się odbyć na boisku sportowem gminy żydowskiej w Berlinie.

—ogo—

Matka i syn straceni za zabicie męża

(!) Berlin, 12. 9. Na dziedzińcu więzienia w Torgau stracono dziś pewnego 21 lat liczącego robotnika i jego 48-letnią matkę, skazanych na karę śmierci za zamordowanie ojca, względnie męża skazanych.

—ogo—

5 ofiar zerwania mostu

(!) Paryż, 12. 9. (B). Wezbrana wskutek gwałtownej ulewy górska rzeka Nielle zerwała w St. Laurent-de-la-Cabrerisse most, wskutek czego 6 osób wpadło do wody. Jedną osobę zdołano wyratować, podczas gdy 5 pozostałych utonęło.

Nowy rząd hiszpański

(!) Madryt, 12. 9. (R). Desygnowany na premjera Lerroux utworzył dziś nowy rząd hiszpański, w którym sprawy wewnętrzne objął Martinez Barrios, sprawy zagraniczne Sanchez Albornoz, finanse Lara, wojny Rocha i marynarki Iranzo.

(!) Madryt, 12. 9. (R). Wczoraj wieczór doszło na ulicach miasta do burzliwych demonstracyj stronnictw lewicowych przeciw Lerrouxowi. Demonstranci protestowali przeciw zamierzonemu wyłączeniu socjalistów z przyszłego rządu. Dokonano wielu aresztowań.

Dawni wrogowie zawierają pakt przyjaźni

Ankara, 12. 9. PAT. Dzisiaj podpisany został grecko-turecki pakt przyjaźni. Układające się strony gwarantują sobie wzajemnie bezpieczeństwo wspólnej granicy. Pakt przewiduje również, że Grecja upoważniona jest do reprezentowania Turcji na konferencjach międzynarodowych i vice versa. Układ zawarty został na 10 lat.

Bł. p.

ADOLF GOTTLIEB

b. przemysłowiec

zmarł dnia 12 września 1933 r. licząc lat 80

Pogrzeb odbędzie się we czwartek, dnia 14 bm. o godz. 3-ciej popoł. z domu przedpogrzebowego na starym cmentarzu żydowskim przy ul. Miodowej, o czem zawiadamiają w smutku pogrążeni

Synowie, synowa i wnuki

Dalsze uszczuplenie praw pracowników umysłowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12. 9. (Sin) W kołach rządowych rozpatrywany jest projekt reorganizacji ustawy o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Według dotychczasowych postanowień ustawowych po pięciu latach pracownik umysłowy ma prawo do 40 proc. renty wrazie choroby lub innych przeszkód w pracy. Nowelizacja projektu przedłuża ten okres do lat 10, albo też proponuje wydatne obniżenie tej renty. Jako argument przytaczany jest fakt, że pracownicy państwowi dopiero po upływie lat 15 mają prawo do 30 procentowej renty.

Bezrobocie w cyfrach

Warszawa, 12. 9. PAT. Według danych statystycznych, liczba bezrobotnych zarejestrowanych w PUPP wynosiła w dniu 9 września br. na terenie całej Polski 201.949 osób, co stanowi spadek w stosunku do tygodnia poprzedniego o 920 osób.

W drodze na manewry do Stanisławowa

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 12. 9 (O) Dziś o godzinie 7 rano pociągiem pospiesznym z Warszawy przybył do Lwowa szereg attaches wojskowych, akredytowanych przy rządzie polskim. Towarzyszył im szef sztabu głównego gen. Gąsiorowski oraz dwaj generałowie: francuski i łotewski. We Lwowie attaches wojskowi zatrzymali się w hotelu Georges do godz. 3-ciej, poczem samochodem udali się do rejonu stanisławowskiego, gdzie jutro rozpoczynają się międzydywizyjne manewry. **W manewrach tych weźmie udział marsz. Piłsudski, który przybędzie z Zaleszczyk.**

Dwa sady doraźne we Lwowie

Lwów, 12. 9. (O) Dnia 15 bm. rozpocznie się przed lwowskim sądem doraźnym rozprawa przeciwko Rosjaninowi Mikołajowi Medina oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych.

Dnia 18 bm. również przed sądem doraźnym rozpocznie się rozprawa przeciwko Piotrowi Żółtowieckiemu i Romanowi Mikrutowiczowi z Kłodna oskarżnym o to, że w celach rabunkowych zabili żonę tamtejszego rolnika. Zaznaczyć należy, że obaj sprawcy byli już kilkakrotnie zatrzymywani pod zarzutem dokonania kilku mordów, m. in. zamordowania rodziny żydowskiej Feldów w Kłodnie i sklepikarza żydowskiego pod Żółkwią Grubera. Zdołali oni wtedy wprowadzić w błąd policję, obecnie jednak przyznali się do wszystkich trzech mordów.

Trzej defraudanci

Lwów, 12. 9. (O) Dziś aresztowani zostali trzej gońcy Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie pod zarzutem bezprawnego pobierania pieniędzy na książeczki kasowe. Mianowicie wykradali oni książeczki klijentom, wpisywali kwoty i podejmowali pieniądze.

(!) Warszawa, 12. 9. **Prognoza na środę: W całym kraju pogoda słoneczna i ciepła o słabych wiatrach południowo-wschodnich.**

Z DNIA

Hitlerico modo...

Endecja wkracza pełną parą na hitlerowskie szlaki... W niedzielnym numerze ogłosiła „Gazeta Warszawska" spis „Żydów" czynnych w literaturze polskiej. Pod kategorję „Żydów" podciąga naczelny organ narodowej demokracji obok Żydów istotnych także wychrzców nie mających z żydostwem nic wspólnego, następnie ludzi, których ojcowie byli Żydami a którzy urodzili się już jako katolicy, a wkońcu także i biednego dra Józefa Flacha z Krakowa, który od dziada pradziada. po mieczu i kądzieli jest katolikiem. W obronie „napiętnowanej" przez endecki organ p. Hanny Zahorskiej stanął wczoraj „Głos Narodu", podnosząc, iż jest to „neofitka", ale wzorowa katoliczka. która z żydostwem nic absolutnie nie ma wspólnego, a swojemi pięknemi powieściami znakomicie przyczynia się do utrwalenia prawdziwie moralnej i katolickiej kultury" Nawiasem mówiąc: czy „Głos Narodu" sądzi, że Słonimski jest bardziej Żydem niż Zahorska, bo jest mniej wzorowym katolikiem?... Lecz mniejsza o „Głos Narodu". Piszemy przecież o „Gazecie Warszawskiej", która w spisie „Żydów" wymieniła katolika dra Flacha, a skrupulatnie opuściła wszystkich ...endeków pochodzenia żydowskiego. Endecki organ zapowiada zresztą dalszy ciąg swej czarnej listy, może więc ujrzymy na niej także nazwiska Ireny Pannenkowej, Stanisława Strońskiego itp.

W numerze wtorkowym kontynuuje „Gazeta Warszawska" swą hitlerowską robotę. Daje imienny spis Żydów profesorów na uniwersytecie warszawskim. Znowu groch z kapustą, obok notorycznych wychrztów, tacy ludzie jak Mojżesz Schorr i Majer Bałaban. Czy wśród wymienionych nazwisk niema znowu jakiegoś katolika z dziada pradziada, tego nie wiemy, nie znając lokalnych stosunków stołecznych, wiemy natomiast, że endecy pochodzenia żydowskiego skrupulatnie zostali ominięci.

Po tych dwóch czarnych listach przystąpi niewątpliwie organ bojującego antysemityzmu do ogłaszania dalszych spisów. W ten sposób dowiemy się, ilu Żydów i jacy Żydzi zajęci są w centrali i odziałach Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego, Pocztowej Kasy Oszczędności, w monopolach państwowych, w kolejnictwie, na poczcie, w administracji politycznej itd. itd. Będą to czarne listy — niezwykle interesujące, no i niezwykle pouczające...

Hitler robi szkołę. Niema co mówić. Już wychodzi nawet dziennik, który narazie ukazuje się raz na dwa tygodnie, propagujący otwarcie hasła „narodowo-socjalistyczne". Ale właściwa siła polskiego hitleryzmu leży w narodowej demokracji. Oddźwięk, jaki hitleryzm wywołuje coraz mocniej i donośniej na całym świecie cywilizowanym, imponuje ogromnie endecji. Zazdrości ona laurów hitleryzmowi. I endecja pragnie zapomocą rasizmu rozwiązać wszystkie trudności polityczno-społeczne, jakie nastręcza chwila obecna. Hitleryzm przecież osiąga pod tym względem bajeczne rezultaty Trzeba go tylko naśladować szczerze i con amore. Endecja robi to gruntownie i na całej linji. Maluczko, a piękne powieści Hanny Zahorkiej i polityczne rozprawy Ireny Pannenkowej płonąć będą wesoło na stosach..

(b)

— **WYDZIAŁ ŻYD. SAMOPOMOCY AKAD. W PRZEMYŚLU** zawiadamia, iż podania o pożyczki składać należy od dnia 15—20 bm. na ręce referenta pożyczkowego kol. N. Herschdörfera, Przemyśl, Słowackiego 24. Pierwszeństwo w uzyskaniu pożyczek mają kol. zaawansowani w studjach, którzy pracowali dla Tow. — Wydział Żyd. Samopomocy Akad. w Przemyślu wzywa wszystkich kolegów (koleżanki) do wpłacenia zaległych wkładek, pod rygorem zastosowania przepisów statutowych.

DZIEŃ POLITYCZNY.

Czy marsz. Piłsudski pojedzie do Moskwy?

Sanacyjny tygodnik „Państwo Pracy" donosi:

„Marszałek Piłsudski został podobno zaproszony przez Rząd Sowiecki do wzięcia udziału w uroczystościach 16-lecia „Czerwonego Października".

Zdaniem poważnej prasy zagranicznej z socjalistycznym dziennikiem angielskim „Daily Herald" na czele, wizyta Marszałka Piłsudskiego w Moskwie i Jego udział. jako jedynego męża stanu państwa „burżuazyjnego" w uroczystościach jubileuszowych Rewolucji Sowieckiej, należy uważać za zupełnie możliwy i prawdopodobny „Daily Herald" twierdzi również, że pobyt Marszałka Piłsudskiego w Moskwie stałby się krokiem wstępnym do zawarcia **polsko-rosyjskiego przymierza wojskowego**".

Wiadomość powyższą podajemy na odpowiedzialność źródła. Z innej strony potwierdzenia tych informacyj brak.

Wybory w Stronnictwie Ludowem

Jak już donosiliśmy, obradowała w dniu 9 i 10 bm rada naczelna Stronnictwa Ludowego pod przewodnictwem posła Witosa. Po wysłuchaniu kilku referatów o działalności stronnictwa, o pracy klubu parlamentarnego o sytuacji politycznej oraz o położeniu gospodarczem, uchwalono kilka rezolucyj. Wśród rezolucyj znajduje się także uchwała **domagająca się natychmiastowego rozwiązania Sejmu i Senatu**. Stronnictwo Ludowe wypowiada się również przeciwko projektowanej zmianie konstytucji. Z innych uchwał warto podkreślić uchwałę w sprawie założenia „czarnej księgi zdrajców sprawy ludowej" i utworzenie funduszu zapomogowego im. śp. Jana Dąbskiego dla wdów i sierót oraz tych, którzy w walce o wolność chłopów zostali pozbawieni możności zarobkowania. Prezesem stronnictwa został ponownie wybrany poseł Witos, wiceprezesami dr Putek z grupy byłego Wyzwolenia i poseł Waleron z grupy byłego Stronnictwa Chłopskiego.

Ciekawe uwagi zamieszcza endecka „Gazeta Warszawska" na marginesie wyborów w Stronnictwie Ludowem. Wedle relacji organu endeckiego. przed tymi wyborami sanacja gotowa była do porozumienia ze Stronnictwem Ludowem jako odrębną organizacją polityczną za cenę usunięcia Witosa. Oferty takie miały być składane stronnictwu ludowemu zupełnie oficjalnie — warcie. Odpowiedzią na te oferty są wybory dokonane przez Stronnictwo Ludowe. Zabiegi sanacji około pozyskania pewnej grupy Stronnictwa Ludowego mają pozostawać w łączności z próbą utworzenia większości potrzebnej dla zmiany konstytucji.

Kurtuazja nie na miejscu

(!) Pod tytułem „Kompromitacja" czytamy w „Robotniku":

„W pierwszych dniach lipca r. b. bawili w Warszawie pp. prezydent hitlerowskiego Senatu w Gdańsku Reuschning i jego zastępca Greiser.

Dwaj ci hitlerowcy byli ostentacyjnie przyjmowani przez władze polskie. Przed hotelem Europejskim wystawiono posterunek wojskowy, a p. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął p. Reuschninga i Greisera na uroczystej audjencji.

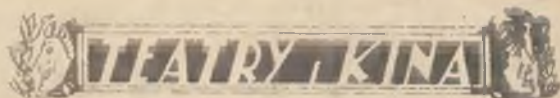
Tymczasem tego ostatniego — t. j. Greisera, łobuza, opryszka i kanalję, należało nietylko nie wpuszczać na Zamek. lecz spuścić ze wszystkich schodów, gdyby miał odwagę sam tam się zjawić.

Ten to bowiem Greiser siedział jako złośliwy dłużnik w więzieniu za to, że nabrał szereg firm w Gdańsku na mniej lub więcej grubsze sumy. — Wypuszczono go dopiero po złożeniu ostentacyjnej przysięgi, iż nic nie posiada. Taka przysięga w prawodawstwie niemieckiem nazywa się „Offenbarungseid".

Ten to Greiser, którego z takiemi honorami przyjmowano w Warszawie, pisał dnia 15 lipca 1932 r. w swoim organie „Vorposten":

„Die Polen scheinen als Kulturvolk vierter Klasse reichlich an Gestank gewöhnt zu sein". („Polacy jako naród pod względem kulturalnym czwartej klasy są przyzwyczajeni do smrodu").

Tego łobuza i opryszka hitlerowskiego przyjmowano w Warszawie ze wszystkiemi honorami, należnemi przedstawicielowi zaprzyjaźnionego mocarstwa!"



— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dnia 11 bm. artyści teatru miejskiego im. J Słowackiego wrócili z urlopu i pod kierunkiem dyr. Osterwy przystąpili do opracowania sztuk, które wystawione będą z początkiem nowego sezonu. Nowy sezon otworzy w dniu 23 bm. wystawienie „Mazepy" Słowackiego z dyr. Osterwą w roli tytułowej. Jednak praca normalna dramatu rozpocznie się już dnia 16 bm. szeregiem wznowień, ze względu na obecność w Krakowie wielu gości jak też przyjezdnych, wracających z letnisk. Wznowienia te otworzy „Książę Niezłomny", tym razem w gmachu teatru. Następnie przedstawione będą sztuki: „Uciekła mi przepióreczka" w niedzielę 17 bm., „Co tylko chcecie.." w poniedziałek 18 bm. „Sułkowski" we wtorek 19 bm., „Egipska pszenica" w środę 20 bm., „Romans" w czwartek 21 bm. W piątek 22 bm. przedstawienie nie odbędzie się z powodu generalnej próby „Mazepy". Dyrekcja teatru podaje do wiadomości, że przedstawienia w teatrze miejskim począwszy od 16 bm. rozpoczynać się będą o godz. 7'30 wiecz.

— **JOSYF KOŁODNY W KRAKOWIE.** W sali Teatru Żydowskiego Bocheńska 7 odbędą się ostatnie występy świetnego humorysty i pieśniarza Josyfa Kołodnego w sobotę o godz 7 i 9'15 wiecz. Bilety u firmy Fischhab, Grodzka 46.

— **WYSTĘPY L. JUNGWIRTHA I A. GRIMINGERA** w teatrze letnim Stradom 11. Dziś o godz 8'45 wiecz. powtórzenie przebojowej komedji muzycznej „Wesoła noc w Kalifornji", która cieszy się niezwykłem powodzeniem. Udział bierze cały zespół z Jungwirthem i Grimingerem na czele. Po przedstawieniu koncert.

—o§o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR ŻYDOWSKI (ul Bocheńska 7)
Sobota 7 i 9 wiecz.: występy Kołodnego.

LETNI TEATR ŻYDOWSKI
Środa 8.45 wiecz.: „Wesoła noc w Kalifornji".

CYRK STANIEWSKICH
Środa: 1 przedstawienie

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „Romeo i Julcia".
APOLLO: „Królewski kochanek" (Claudette Goldnert, Frederic Marek).
ATLANTIC: „Złote sidła" (reż. Ernest Lubicz) i „Buntownik" (Ryszard Arlen).
DOM ŻOŁNIERZA: „24 godziny (Clive Brook, Miriam Hopkins).
PROMIEN. „Naucz mnie kochać" (Ramon Novarro. Magde Evans).
SŁOŃCE: „Moskwa bez maski" (Lion Barrymore).
SZTUKA: „Król cyganów".
UCIECHA: „Tajemnica Zoo..."
WANDA: „Adjutant Jego Wysokości" (Vlasta Burian).

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

(!) **RYSZARD LICHTHEIM W PALESTYNIE.** Znany przywódca rewizjonistów, (grupa Grossmanna) R. Lichtheim opuścił Niemcy i udał się do Palestyny, gdzie zamieszka na stałe.

(!) **W HAJFIE ARESZTOWANO** niejakiego Józefa Trachtenbrota, który w kilka dni po morderstwie Arlosorowa opuścił Palestynę a obecnie ponownie wrócił do kraju. Nazwisko Trachtenbrota wymieniano podczas dochodzenia w sprawie terorystycznej organizacji rewizjonistycznej w Palestynie.

(!) **ZNANY PSYCHOLOG ŻYDOWSKI** prof. Katz z uniwersytetu w Rostock miał przybyć do Londynu w charakterze przedstawiciela nauki niemieckiej. Prof. Katz miał wygłosić referat na zjeździe naukowym w Londynie. Jak się okazuje rząd hitlerowski nie pozwolił prof. Katzowi wyjechać do Anglji, nie chcąc dopuścić do tego, by Żyd reprezentował naukę niemiecką.

ORANIENBURG

„Najłagodniejsza" z mordowni hitlerowskich

„Das Neue Tagebuch" zamieszcza następującą relację:

Między obozami koncentracyjnemi Niemiec jest obóz w Oranienburgu nienajgorszy. W Sonnenburgu, w Kisslau na Heubergu i gdzieindziej. przedewszystkiem w Dachau, panują stosunki jeszcze straszniejsze, niż w Oranienburgu. Wpłynęła na to być może bliskość Berlina, że ten obóz w każdym razie może się jeszcze szczycić tem, że należy do bardziej ludzkich więzień trzeciego Reichu. A co wedle pojęć niemieckich oznacza „ludzkość", pokaże nam następujący opis.

Pochodzi on od bezwarunkowo pewnego męża zaufania, który obóz oranienburski zna z własnych kilkutygodniowych obserwacyj. Każdy zauważy, że dobrze go poznał.

OBÓZ.

Obóz koncentracyjny w Oranienburgu leży na terenie od lat już bezczynnej fabryki koncernu Scheringa-Kahlbauma. Z hal maszynowej, czterech dużych sklepień, połączonych ze sobą korytarzem, utworzono „sypialnię" dla internowanych. Śpią na słomie, rozrzuconej na płytach kamiennych. Poprzez dziurawy dach przecieka deszcz na słomę, którą się rzadko kiedy odnawia: więźniowie śpią na gnijącej słomie.

Obok hali fabrycznej znajduje się czteropiętrowy budynek administracyjny, tam są kwatery straży S. A., biura oraz „pokój przesłuchań" komendanta obozu.

Wielki dziedziniec i coś w rodzaju łąki oddzielone drutem kolczastym otaczają oba budynki. Wydostać się można tylko wielką bramą podwójną, strzeżoną przez uzbrojone posterunki S. A. tak wewnątrz, jak i zewnątrz. Nocami czuwają straże S. A. wewnątrz lokalu, przeznaczonego na noclegi oraz umieszczone na dachach, reflektory rzęsiście oświetlają cały budynek. O ucieczce nawet pomyśleć nie można. Kogo w Oranienburgu „zastrzelono podczas ucieczki", tego poprostu zamordowano.

W tylnej części dziedzińca umieszczono „przyrządy gimnastyczne": drążek, ścianka drewniana, nasyp z piasku a wreszcie rów szeroki na 5 metrów a głęboki na 7, wypełniony nieczystościami, przez który przedostać się można na cienkim, śliskim pniu. Gdy się ktoś ze straży nudzi, urządza gimnastykę dla oddziału internowanych. Przed każdym z przyrządów ustawiają się ludzie S. A., którzy pomagają kułakami i kopniakami, gdy aresztowany nie tak prędko, nie wedle przepisów pokonywuje trudności.

Część dziedzińca obejmującą 30 metrów kwa dratowych, oddzielono sztandarami. **Jest to miejsce izolowane dla żydowskich aresztantów**, którym rozporządzenie komendanta obozu pod karą zakazało „rozmowy z chrześcijaninem".

Obok ustępów, odwiedzanych dziennie przez przeszło 2.500 ludzi, znajdują się t. zw. „bunkry" — cele karne obozu koncentracyjnego. Są to dawne wychodki, które zapomocą przymocowanej deski adaptowano do nowych celów, o powierzchni półtora metrów kwadratowych i zupełnie ciemne. Więźniów, uznanych winnymi oporu wobec władzy albo innej jakiejś zbrodni, zasądza komendant obozu na kilkudniowe albo kilkutygodniowe przebywanie w „bunkrach". Niektórych więźniów trzymano w tych „bunkrach" przez 14 dni — trzymano ich przez 14 dni w straszliwie śmierdzących wychodkach, bez światła, a wypuszczano ich tylko na kilka minut podczas pory obiadowej na wolność. **Posła Heilmanna, byłego przywódcę frakcji socjalistycznej w sejmie pruskim zamknięto zaraz po odstawieniu go do Oranienburgu w jednym z takich „bunkrów"**, z którego go nie wypuszczono jeszcze z końcem sierpnia. Nad Heilmannem wogóle w straszliwy sposób się znęcano. Tajna policja odstawiła go do Oranienburgu razem z byłymi kierownikami berlińskiego radja. Zaraz po opuszczeniu obozu przez urzędników, fotografów prasowych i dziennikarzy, których zaproszono do Oranienburgu na przyjęcie tych wybitnych więźniów, odprowadzono Heilmanna „dla przesłuchania" do budynku administracyjnego. **Słyszano jego jęki i krzyki w całym obozie. Po godzinie wyciągnęli dwaj ludzie S. A. posła Heilmanna, którego twarz zalana była krwią, oczy zamknięte z powodu uderzeń pięścią.** W tym stanie zamknięto w „bunkrze" Heilmanna, który nie emigrował i pozostał w swem starem mieszkaniu, aż go tajna policja aresztowała. Napewno powoli zadręczą go na śmierć.

Dla t. zw. „przesłuchania" Heilmanna przybyła do Oranienburga z Berlina specjalna komisja z komendantem S. S. Daluegiem na czele.

WIĘŹNIOWIE.

Aż do 1 czerwca było w Oranienburgu tylko 170 więźniów. Potem prawie codziennie przybywali nowi, aż w sierpniu wzrosła ilość internowanych **do 2 400**. Są to przeważnie robotnicy z Berlina i okolicy berlińskiej, częściowo też z Meklemburgu i z Anhaltu. Jako powód aresztowania podaje się prawie u wszystkich dawniejszą ich przynależność do socjalno-demokratycznej lub komunistycznej organizacji. Wielu robotników z powiatu oranienburskiego zawdzięcza swe internowanie denuncjacji byłego komunisty, nazwiskiem Beckmann — jedynego więźnia pośród 2.400, który w obozie koncentracyjnym „nawrócił się" i za wszystkich sił obciąża byłych swoich towarzyszy. Tego Beckmanna demonstruje się dziennikarzom odwiedzającym obóz, jako dowód, że niektórzy więźniowie, zadowoleni z traktowania i wiktu, nie chcą opuścić obozu koncentracyjnego i dobrowolnie tam przebywają. W rzeczywistości Beckmann nie ma odwagi przekroczyć bramy obozu, z obawy, że pociągną go do odpowiedzialności krewni i przyjaciele jego ofiar. Komendant obozu wynagradzając zdradę wcielił nawróconego więźnia do straży więziennej jako aspiranta na członka S. A. Inni robotnicy komunistyczni zachowują się w więzieniu z wprost samobójczym heroizmem.

Obok pojedynczych robotników, których zupełnie przypadkowo i z niczem się nie licząc, aresztowano na ślepo z miljonów byłych członków partji socjalistycznej, internowano w Oranienburgu posłów do Reichstagu i sejmu. Do najstarszych więźniów należy socjalny demokratyczny poseł **Gerhardt Seeger**, którego się karze za działalność pacyfistyczną. Musiano go zaraz „po postrzyżynach" — wszystkim więźniom goli się głowy — odstawić do szpitala: w kilku miejscach zadano mu na głowie dotkliwe rany. **Specjalną grupę więźniów stanowią wychowankowie folwarku Wolzig obok Königswusterhausen, — gdzie „Der Israelitische Gemeindebund" wychowywał młodych ludzi na rolników.** W ostatnich dniach mają zjawił się nocą oddział S. A. na farmie Wolzig dla przeprowadzenia rewizji; ludzie z S. A. mieli ze sobą karabin maszynowy i kilka pistoletów, które ukryli pod łóżkami wychowanków i ich nauczycieli, by je potem „odnaleźć" jako „tajny skład broni". Na podstawie tego odkrycia wywłaszczono farmę i uczyniono z niej podarunek dla „niemieckiego frontu pracy". Nauczycieli przewieziono do twierdzy Spandau, 40 zaś wychowanków, chłopców między 14 a 18 rokiem życia, umieszczono w obozie koncentracyjnym w Oranienburgu. Jeden z nich, chłopaczek 14-letni, musiał zjawiać się codziennie przy rannym apelu S. A. i recytować: „Jestem łotrem, uwiodłem niemiecką dziewczynę". Pozatem są w Oranienburgu rozmaici ludzie z akademickiem wykształceniem, między innymi **adwokat Ludwik Lövy z Poczdamu, radca sądowy Hans Rosenthal z Alt-Landsberg, były nadburmistrz z Luckenwalde, rabin z Rathenowa i wielu innych. — Wreszcie byli kierownicy radja berlińskiego, dyrektor Magnus, intendant Flesch, reżyser Alfred Braun.** Ostatnim przekazuje się gorliwie najcięższe roboty, przedewszystkiem dźwiganie kamieni. Do więźniów zaliczyć też należy czterech przywódców S. A. z Monachjum, których aresztowano z powodu „buntu przeciwko Hitlerowi!". Z nimi obchodzą się w rękawiczkach. Umieszczono ich bowiem w osobnych, dobrze urządzonych pokojach w budynku administracyjnym, obok straży S. A., pozwala im się na wikt prywatny z restauracji i separuje się od reszty otoczenia.

Barbarzyńskie metody hitlerowców

(:) **Berlin.** (ŻAT). W ostatnim numerze „Hackenkreuz- Banner", który ukazuje się w Mannheim, zamieszczone są dwie fotografje dziewcząt chrześcijańskich, które spotkano na ulicy w towarzystwie młodzieńców żydowskich. Pismo domaga się, aby czytelnicy poznali owe niewiasty i ujawnili ich nazwiska.

Równocześnie pismo ogłasza nazwiska 10 niewiast niemieckich, które piętnuje za utrzymywanie stosunków z Żydami. Pismo hitlerowskie stwierdza, że te kobiety muszą wybierać między dwiema alternatywami: Wyemigrować do Palestyny lub poddać się sterylizacji

* * *

(:) **Berlin.** (ŻAT). Pismo narodowo- socjalistyczne „Die Wahrheit" wysuwa obecnie żądanie, aby rząd zmusił żydowskich kupców detalicznych do czynienia tych samych zamówień u firm niemieckich, co przed reżimem hitlerowskim.

„Wahrheit" uskarża się następnie na to, że kupcy żydowscy zmniejszyli swe zamówienia, co miało katastrofalne skutki dla wielu gałęzi przemysłu. Pismo przytacza szereg przykładów, **że dostawcy niemieccy kupców żydowskich, którzy** przed reżimem hitlerowskim zatrudniali 50 robotników, **obecnie zatrudniają nie więcej niż 2.** Pismo narodowo- socjalistyczne przemilcza przytem, iż jest to skutek bojkotu antyżydowskiego i **oskarża detalistów- Żydów o bojkot przemysłu niemieckiego.**

„Wahrheit" ogłasza przytem długi spis firm żydowskich, które oskarża o bojkot antyniemiecki i domaga się, aby na drodze **represji zmuszono te firmy do poczynienia większych zamówień w fabrykach niemieckich.**

Upadek żydostwa niemieckiego

Berlin. — (ŻAT). „Zentral- Verein Zeitung" ogłasza dane statystyczne, **ilustrujące przewagę wieku starszego i spadek rozrodczości wśród Żydów niemieckich.** Względnie nadmierny udział Żydów niemieckich w niektórych dziedzinach gospodarczych tłumaczy się częściowo również strukturą wieku ludności żydowskiej. Podczas gdy wśród ogółu ludności niemieckiej w r. 1925 było 25,7 proc. osób poniżej lat 15, zaś 18,17 proc powyżej lat 50, wśród Żydów proporcja ta jest odwrotna. 18 proc poniżej lat 15, zaś blisko 25 proc. powyżej lat 50. Z powodu poważnego spadku rozrodczości wśród Żydów, urodzenia żydowskie stanowią tylko pół proc ogółu urodzeń, aczkolwiek Żydzi stanowią jeden proc ogółu ludności. Na początku 1933 r. było przeszło 30 proc. Żydów powyżej lat 50.

Hitlerowcy łapią Żydów na ulicy — do filmu

§ Oto wiadomość, która jest wprawdzie nieco spóźniona, ale niemniej charakterystyczna:

W piątek dnia 11 sierpnia b. r. zamknięto zupełnie Grenadierstrasse w Berlinie zamieszkiwaną jak wiadomo, przeważnie przez Żydów. Bojówki S. A. aresztowały młodych i starych Żydów i odstawiły ich na dach domu pod numerem 10 tejże ulicy. Kolbami wymuszono na nich, by wy-

wiali czerwonemi sztandarami i wykrzykiwali: „Hitler verrecke".

Pocóż potrzebna była ta scena? Dla nowego filmu, poświęconego Horstowi Wesselowi. Do filmu tego potrzebny był też aktor, któryby grał rolę Żyda przewrotnego i nikczemnego. Nikt tej roli nie chciał grać. Znalazł się wreszcie aktor, który się poświęcił i zagrał tę rolę. Tym „poświęcającym się" aktorem jest Hugo Döblin, brat znajdującego się obecnie na wygnaniu sławnego pisarza, Alfreda Döblina, którego dzieła spalone zostały na stosie.

Znajdują się więc jeszcze w Niemczech — poświęcający się Żydzi...

W jaki sposób Goebbels chce walczyć z neomaltuzjanizmem?

§ Zdaniem Goebbelsa kobieta niemiecka mało wydaje dzieci na świat. Wprawdzie stwierdził „Der Völkische Beobachter", że stosunki w Niemczech z chwilą dojścia do władzy hitlerowców uległy pod tym względem znacznej poprawie ale to nie zadowala jeszcze ministra propagandy, który postanowił rozwinąć wielką propagandę, aby przekonać kobietę niemiecką że jej świętym obowiązkiem patrjotycznym jest corocznie wydawać na świat potomstwo. Goebbels nie jest jednak tak naiwnym, by uważać samą tylko propagandę za dostateczny środek perswazji, i dlatego wystąpił z koncepcją, że należy przyjść z pomocą małżeństwom, które mają dużo dzieci. Dobrze to powiedzieć, ale skąd wziąć pieniędy — wszak Rzesza niemiecka walczy rozpaczliwie z widmem wciąż wzrastającego i nieudolnie przez hitleryzm maskowanego bezrobocia. Hitlerowski szef propagandy nie jest atoli człowiekiem pozbawionym pomysłów, i dlatego odrazu znalazł środek: niemieckie towarzystwa wszelkiego rodzaju powinny dać dobry przykład i obniżyć wkładki członkowskie, opłacane przez ojców kilkorga dzieci. Wątpić jednak należy, czy ten bajeczny pomysł będzie miał jakiekolwiek powodzenie.

Zarzut hitleryzmu jest dla człowieka postępowego obrazą czci

§ Znany powieściopisarz niemiecki, Balder Olden, wydał niedawno niezwykle interesującą biografię straconego podczas wojny przez Anglików powstańca irlandzkiego, Rogera Casementa. Literacki sprawozdawca wiedeńskiego „Tagu", Hans Margulies, omawiając tę książkę, zarzucił autorowi, że jeszcze przed objęciem władzy przez Hitlera „gleichschaltował się", biografja Casementa jest bowiem demonstracją chorobliwego nacjonalizmu.

Balder Olden wystosował z Pragi, gdzie na wygnaniu przebywa, do redakcji „Tagu" list, w którym bardzo ostro protestuje przeciwko krytyce Marguliesa, zaznaczając, że był członkiem Ligi Ochrony Praw Człowieka i Obywatela, był i jest szczerym demokratą i pacyfistą. W swej książce chciał właśnie wykazać, że Roger Casement nie był wcale nacjonalistą, lecz działał z pobudek humanistycznych i padł właśnie ofiarą swego humanizmu. Olden kończy swój list zapewnieniem, że byłby zaskarżył Marguliesa o obrazę, ponieważ nazwał go roznamiętnionym nacjonalistą, który się gleichschaltował, ale poinformowano go, że tego rodzaju skarga nie ma żadnych widoków powodzenia.

Hans Margulies przeprosił Baldera Oldena za nieporozumienie.

TOWARZYSTWO RATHENAUA ROZWIĄZUJE SIĘ

§ Dnia 27 b. m. odbędzie się w Berlinie walne zebranie Towarzystwa Waltera Rathenaua, na którem ma się uchwalić rozwiązanie Towarzystwa. Majątek przekazany ma być na cele dobroczynne. Wiadomość ta sprawia groteskowe wrażenie, nikt bowiem nie przypuszczał, że jeszcze istnieje Towarzystwo Waltera Rathenaua.

Jugosłowiański następca tronu ukończył 10 lat



(:) Jugosłowiański następca tronu odbiera defiladę z okazji 10-lecia jego urodzin.

Wydział rolniczy U. H. w Jerozolimie
pod kierownictwem prof. Weizmanna

(:) Jerozolima. Na konferencji prasowej, która się tu odbyła, kanclerz Uniwersytetu Hebrajskiego dr. I. L. Magnes zakomunikował, iż specjalnie powołana komisja zaproponowała prof. Einsteinowi załatwienie w sposób zadawalający jego postulatów odnośnie do Uniwersytetu Hebrajskiego. Stanowisko prof. Einsteina w tej sprawie nie jest jednak wyklarowane.

Pomimo trudności finansowych, oświadczył dr. Magnes — Uniwersytet Hebrajski rozwija się nieustannie.

Przystąpiono już do budowy nowych gmachów dla wydziału rolnego, na czele którego stać będzie dr. Weizmann.

Liczba studentów zależy od funduszów, jakiemi Uniwersytet będzie dysponował.

Następca Arlosorowa

§ Wśród członków nowej Egzekutywy, wybranej na XVIII. Kongresie Sjonistycznym, znalazł się także dotychczasowy sekretarz polityczny Egzekutywy Agencji Żydowskiej w Jerozolimie Mojżesz Czertok. Jest on najmłodszym członkiem Egzekutywy, a przytem jest to pierwszy Palestyńczyk w kierownictwie sjonistycznem. Do Palestyny przybył Mojżesz Czertok z rodzicami przed 27 laty licząc zaledwie kilka lat. Ojciec jego, Jakób Czertok, jeden ze znanych chowewe-sjonistów, osiedlił się w roku 1906 w Palestynie, w charakterze młynarza, w czysto arabskiej wsi opodal Jerozolimy. W tem arabskiem środowisku wychowywał się obecny szef depart. Agen. Żydowskiej. Kiedy utworzono pierwsze gimnazjum hebrajskie „Herzlija" w Tel Awiwie, wstąpił M. Czertok do tego gimnazjum, w którem był najlepszym uczniem. W gimnazjum tel-awiwskiem zdał maturę, jako jeden z pierwszych absolwentów tego zakładu, a potem udał się do Konstantynopola, gdzie rozpoczął studja prawnicze. Wojna przeszkodziła tym studjom, i Czertok musiał w charakterze oficera wojsk tureckich walczyć na rozmaitych frontach na Bliskim Wschodzie. W czasie wojskowej służby zapoznał się doskonale ze stosunkami na Wschodzie, poznał rozmaite języki ludów wschodnich a nawet niektóre mało znane narzecza. Po wojnie światowej Czertok wyjechał na uniwersytet do Londynu gdzie ukończył wydział ekonomji politycznej. W Londynie ogłosił szereg naukowych prac z dziedziny politycznej. Po ukończeniu studjów, wrócił Czertok do Palestyny i przez pewien czas pracował w redakcji robotniczego organu „Dawar". Kiedy organizacja robotnicza w Palestynie, po wypadkach w roku 1929, przystąpiła do wydawania pisma angielskiego celem poinformowania angielskiej opinji publicznej o sytuacji w Palestynie — powierzono Czertokowi redakcję tego organu, a Czertok w znakomity sposób wywiązał się ze zadania.

Czertok należy do najbardziej lubianych przywódców robotniczych w Palestynie. Jest on twórcą i przywódcą ruchu chalucowego wśród uczniów szkół średnich w Palestynie, a chalucowe grupy tych uczniów, t. zw. chugim, są jego dziełem.

Czertok uchodzi za jednego z najlepszych znawców i fachowców w dziedzinie problemów arabskich i polityki Bliskiego Wschodu. Jest on poza tem znanym poliglotą i włada doskonale językiem hebrajskim, arabskim, tureckim, francuskim, angielskim, rosyjskim, niemieckim i polskim, oraz kilkoma narzeczami wschodniemi.

Kiedy w roku 1931 blp. Dr. Chaim Arlosorow obejmował polityczne kierownictwo Egzekutywy Sjonistycznej w Palestynie, zażądał od Histadrut Haowdim, by Czertok stanął do dyspozycji departamentu politycznego. Od owego czasu Czertok w charakterze sekretarza Arlosorowa rozwinął wydatną działalność w dziedzinie polityki sjonistycznej. — Cieszy się on także poza kręgiem swoich towarzyszy partyjnych ogólnem uznaniem ze strony jiszuwu.

Miejsce Czertoka w sekretarjacie politycznym Egzekutywy Agencji Żydowskiej zajmie prawdopodobnie p. Medzini, znany dziennikarz i autor jedynego dzieła o historji polityki żydowskiej w Palestynie w latach 1917—1927.

—o§o—

Kierownicze Władze Agencji Żydowskiej

(—) Dodatkowo do podanych w naszem piśmie nazwisk tow. Dra G. Terły i Ch. Heniga, którzy jako zastępcy członków A. C. wchodzą w skład Agencji Żydowskiej dla Palestyny komunikujemy jeszcze, że na Kongresie wybrano z Bloku Pracującej Palestyny:

Na członków Agencji Żydowskiej tt.: Dra Joachima Arnholda, Dra Benziona Katza i Salomona Wellnera;

na zastępców A. Ż. tt.: N. Birnbacka, Dra Blumenfelda, Dra I. Böhma, Ch. Friedberga, Herzoga, M. Landerera, M... I. Laufbahna, ... Dra I. M... P. Nessla, Inż. J. R...

Ozjasz Mahler

Jan III. Sobieski a Żydzi

(Z okazji 250-lecia odsieczy Wiednia)

§ Kiedy przypatrzymy się galerji królów polskich, trudno nam będzie oprzeć się wrażeniu, że ci polscy panujący, którzy wielce się zasłużyli swemu narodowi i państwu, odnosili się do Żydów, zamieszkujących Koronę i Litwę z wielką życzliwością i sympatją. Pomijając względy fiskalne, oceniali należycie rolę, jaką Żydzi mogli odegrać w rozwoju handlu krajowego, we wywozie produktów rolnych, w powiększeniu dochodów skarbowych. Wszak królowie polscy, jak Kazimierz Wielki, Kazimierz Jagiellończyk, Zygmunt Stary i August, Stefan Batory, dobrze się przysłużyli Polsce, zdziaławszy wiele czyto na polu gospodarczem, na tle polityki zagranicznej, czy też opromieniając oręż polski wielką sławą.

Do rzędu tych królów należy bezsprzecznie Jan III. Sobieski (1674—1696), który opromienił oręż polski niebywałym blaskiem poraz ostatni przed upadkiem państwa.

Jan III. Sobieski ur. w Olesku 17 sierpnia 1629 r., jako syn wybitnego parlamentarzysty, senatora i dyplomaty, Jakóba, prawnuk po kądzieli wielkiego hetmana Żółkiewskiego, odebrał staranne i głębokie wykształcenie w kraju i zagranicą. Ukończywszy Akademję krakowską, poznał Anglję, Niederlandy, Niemcy, Turcję, w długich podróżach. Oto jak go charakteryzuje wybitny współczesny historyk polski: „Temperament ognisty, natura uczuciowa, bogata, umysł bystry i otwarty, żarliwy w wierze, lecz jak na swe czasy, swobodny w myśleniu, ogarniający wszystko — od spraw bałtyckich do czarnomorskich, od tajników dyplomacji do arkanów strategji i od filozofji, poezji, do handlu i agronomji, charakter rwący się do wielkich czynów i najlepszej sławy, mówca w gabinecie wykwintny, w senacie majestatyczny, a dostępny, w obozie popularny i chwytający za serca".

W połowie XVII. stulecia wstrząsnęły Polską tragiczne wypadki, które równocześnie stanowią najkrwawszą kartę w dziejach Żydów polskich. Bunty kozackie, najazdy szwedzkie i moskiewskie ciężko dotknęły ludność Polski, a najciężej ludność żydowską. Na skutek masowych rzezi i emigracji ludność żydowska Rzeczypospolitej została zdziesiątkowana. Według obliczenia demografów i historyków żydowskich, ludność żydowska liczyła przeszło ćwierć miljona głów mniej, niż przed „potopem". (W r. 1648 liczyła 450.000 głów a w r. 1676 około 182.400.)

Sytuacja gospodarcza Żydów pogarsza się bardzo znacznie w drugiej połowie XVII. wieku. Zniszczeni podczas burz wojennych zostają teraz wyrugowani z zajmowanych dotąd stanowisk gospodarczych pozostała im jedynie dzierżawa propinacyj u możnych panów. Dziesięć lat trwająca pożoga wojenna, sprowadziła zdziczenie obyczajów. Coraz częściej wybuchały ekscesy antyżydowskie, urządzane przez żaków i pospólstwo, zwane w aktach eufemistycznie „tumultami". Raz poraz ponawiały się oskarżenia na Litwie i w Koronie o mordy rytualne bezczeszczenia hostji i t. p.

Świecącą gwiazdą na mocno przyciemnionym firmamencie życia żydowskiego był Sabataj Zwi, ale po jego zdemaskowaniu nastąpiło wśród mas wielkie rozczarowanie.

Na te nad wyraz smutne i ciężkie czasy przypada panowanie Jana III. Sobieskiego. Liberalnie usposobiony król, przychylny był osobiście Żydom. Nadawał im w swej rodzinnej Żółkwi przywileje. Swemu Żydowi Bezalelowi oddał w dzierżawę cła na Rusi, i szczególnem zaufaniem darzył lekarza nadwornego, Emanuela de Jona. Pod wpływem osobistego uroku króla Jana III. Sobieskiego powziął sejm (acz niechętny Żydom) uchwałę o zwalczaniu „tumultów" w miastach i polecił władzom miejskim surowo karać żaków, inicjatorów ekscesów antyżydowskich. — Sejm przypomniał władzom lokalnym, iż Żydzi podlegają tylko jurysdykcji królewskich wojewodów i starostów, a nie sądom i trybunałom miejskim. Nie przeszkadza to jednak szlachcie w wydawaniu ustaw, zwróconych przeciwko Żydom. Na sejmie grodzieńskim (1693) żądają wprost od króla usunięcia Żyda Bezalela, za rzekome sprzeniewierzenie pieniędzy państwowych i lekceważące odnoszenie się do świętości katolickich. — Król jednak głuchy był na te żądania szlachty; jaknajostrzej napiętnował bezpodstawne zarzuty szlachty i Bezalela nie usunął.

W rok przed sławną odsieczą wiedeńską przyszło w Krakowie z błahej przyczyny do gwałtownych „tumultów" na Rynku krakowskim podczas których Żydzi się dzielnie bronili. Król, dowiedziawszy się o tem, nakazał komisji, której przewodniczył biskup krakowski, przeprowadzić śledztwo, w wyniku którego prowodyrzy rozruchów zostali surowo ukarani.

W tym samym roku (1682) wybuchły „tumulty" we Wilnie, podczas których młodzież Akademji nieoczekiwanie stanęła po stronie Żydów. Na wiadomość o tych ekscesach skarcił król surowo Magistrat, przypominając mu obowiązki, jakie na nim ciążą. A kiedy się „tumulty" powtórzyły w r. 1687, zwrócił się Sobieski w dwóch listach do Magistratu z ostremi wyrzutami, grożąc surowemi karami w razie powtórzenia się nadużyć. I rzeczywiście Żydzi wileńscy odetchnęli na pewien czas.

Jedyną ostoją skołatanego żydostwa polsko-litewskiego była szeroko zakrojona „autnomja kahalna" z „Wielkim Waadem" na czele. I do tej najwyższej instytucji żydostwa polskiego odnosił się król z wielką przychylnością i sympatją.

Pozytywne odnoszenie się króla do Żydów nie miało jednak większego wpływu na ogólną sytuację żydostwa polskiego. Przyczyny tego położenia należy szukać w coraz bardziej szerzącej się reakcji w kraju i upadającej władzy królewskiej.

I. Festival krynicki

(Od naszego specjalnego korespondenta).

IV.

Krynica, 11 września.

(—) Festival krynicki zakończono na wesoło, bo występami kabaretu pod wodzą Hanki Runowieckiej i Ludwika Sempolińskiego. Zespół ten złożony ponadto z dobrej pary tanecznej: Irena Sobolłówna i Eugenjusza Wojnara oraz Jerzego Sulimy—Jaszczołta wystąpił z dużem powodzeniem dwa razy w „Zaciszu" a raz w teatrze zdrojowym Orkanowy teatr regjonalny pod kierunkiem Heleny Rytardowej wystawił w teatrze zdrojowym dwukrotnie sztukę Heleny i Jerzego Mieczysława Rytardów pt. „Podhale tańczy". trzecie zaś przedstawienie nie doszło do skutku podobno z powodu nadmiernych roszczeń trupy. Ale jeszcze jedna impreza festivalowa zakończyła się niemile dla aranżerów, a mianowicie wieczór artystyczno-literacki z udziałem krytyka dr. Zbigniewa Grabowskiego i artystki teatru Narodowego p. Marji Gorczyńskiej. Pani Gorczyńska, która dnia poprzedniego wybrano na wieczorze w „Lwimgrodzie" królową festivalu, odmówiła w ostatniej chwili swego współudziału. Chciał ja wprawdzie zastąpić twórca i główny aranżer Festivalu red. M. Orlicz, proponując publiczności od czytanie ustępu ze swej książki, audytorjum jednak domagało się — i to nawet dość energicznie - zwrotu pieniędzy.

Orkanowy teatr regjonalny wystawił — jak już wspomniałem — sztukę z muzyką, śpiewem i tańcami pt. „Podhale tańczy" Góralki i górale, jakoteż autentyczna góralska muzyka Chotarskich przedstawiły w 3 aktach zwyczaje obyczaje swej ziemi podhalańskiej. Dość wa[illegible] [illegible] te akty zatytułowane „U hrubego g[illegible] W ba[illegible] cowskim sałasie", „Wesele raubsicowego towarzisa", w całość ciekawą i oryginalną. Na specjalną uwagę zasługuje akt trzeci z przedstawionem weselem.

Zakończył się zatem I. Festival krynicki, albo raczej — jak tu ogólnie mówią — „Fest- ki val", a w tym wypadku, jak zresztą zwykle ma vox populi dużo racji. Pierwszy komunikat ad hoc zawiązanej spółki czy też komitetu głosił, że Festival „obejmie różne dziedziny polskiego życia artystycznego, intelektualnego i sportowego... Muzyka, teatr, literatura, sztuki piękne, taniec, sport turystyka w najwybitniejszych swoich przejawach, z udziałem najlepszych przedstawicieli tych dziedzin, mają w konsekwentnem połączeniu atrakcji złożyć się na sumę wrażeń, które mają uczestnikom tego właśnie festivalu w jednym czasie, na jednym terenie, w skoncentrowanej formie dać to wszystko najznakomitsze, na co nieraz specjalnie trzeba szukać sposobności, aby głośną atrakcję bezpośrednio zobaczyć lub usłyszeć".

Program rzeczywiście bardzo ładny i piękny, urzeczywistnienie jego odbiegało atoli dość daleko od projektu. Przedewszystkiem zauważyć należy, że aranżerowie, pochodzący wyłącznie z Warszawy, uważali — jak to jest zwyczajem mieszkańców stolicy — że jedynie i wyłącznie to miasto posiada „wszystko najznakomitsze" i że poza Warszawą wogóle nic więcej nie istnieje. Dlatego też sprowadzono wszystkich wykonawców, z jednym tylko wyjątkiem (prof. Jachimecki i prof. Muenzer) wyłącznie tylko z Warszawy, usuwając wszystkich — częstokroć nawet więcej niż „najznakomitszych" artystów, zamieszkujących prowincję. Pozatem nie zadano sobie nawet tyle trudu by ułożyć taki ogólny program względ[illegible] przypadkowo nawinął. został angaż[illegible] należałoby Festival raczej nazwać sze[illegible] warszawskich koncertów, urządzonych w Krynicy. Częściowem usprawiedliwieniem dla aranżerów jest krótki czas, jaki im stał do dyspozycji, uważam jednak, że raczej trzeba było z urządzeniem festivalu poczekać do przyszłego sezonu i rzecz całą dokładnie przemyśleć i przygotować. O zupełnym braku należytego przygotowania świadczą zresztą najlepiej programy Filharmonji, które przy odrobinie dobrych chęci można było ułożyć nieco bardziej zajmująco i atrakcyjnie. Szereg zapowiedzianych w pierwszych prospektach występów i imprez wogóle nie doszedł do skutku, faworyzowano natomiast niektórych artystów, którzy występowali po trzy a nawet i znacznie więcej razy. Zdziwienie ogólne wywołał też sposób reklamowania poszczególnych imprez. Dla jednych wystarczyć musiała niewielka ilość małych afiszy, wywieszanych zazwyczaj w dniu spektaklu, inni otrzymywali duże płachty afiszowe, specjalne wywieszki, zapowiedzi itp., ogłaszane na szereg dni naprzód.

Sport reprezentowany był tylko przez turniej tenisowy, teatr ograniczył się do występów trupy góralskiej, bo normalne przedstawienia teatru lwowskiego nie miały de facto nic wspólnego z Festivalem (a co się stało z Schillerem?). O sztukach pięknych nic wspominano nawet, podobnie jak o turystyce a literaturą zadowolić się musiała 2 i pół wieczorami. Wiele bardzo natomiast miejsca przeznaczono sztuce lekkiej, a więc kabaretom, tańcom i solowym występom artystów rewjowych. I znowu pytanie, czy to było zadaniem Festivalu.

Tak zatem przedstawia się w ogólnych zarysach bilans I. Festivalu krynickiego. Jest on — jak widać — nie bardzo dodatni, jeśli idzie o całość, gdyż poszczególni artyści spełnili na ogół i w miarę możności zadanie swe jak najlepiej. O ile zatem dojdzie wogóle [illegible] urządzenia drugiego



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Koncesje monopolowe

(;) Organizacja handlu artykułami monopolowemi była bardzo często przedmiotem ostrej krytyki. Wskazywano, że produkcję i handel odnośnych artykułów zmonopolizowano chyba nie w tym celu, aby pokrzywdzić pewną warstwę obywateli na korzyść warstwy innej, lecz jedynie w tym celu, aby zapewnić Skarbowi Państwa zwiększone dochody budżetowe. Można było ostatecznie zmonopolizować produkcję wyrobów alkoholowych, tytoniu i soli, ale zgoła niegospodarczem było ujęcie handlu temi artykułami w ramy monopolu.

W czasie, kiedy powstały monopole, najważniejszym problemem gospodarstwa społecznego był problem produkcji. Kwestja rozszerzenia produkcji stanowiła najważniejszy punkt zainteresowań ekonomistów i kół gospodarczych. Społeczeństwo kołysało się jeszcze na wzburzonych falach inflacji. Warsztaty produkcyjne nie zdołały się jeszcze dźwignąć z zniszczenia wojennego Towar był droższy, aniżeli pieniądz. Konsument poszukiwał producenta. Zadaniem kupca było nie wyszukanie konsumenta dla zbytu towarów, lecz poszukiwanie producenta dla konsumenta. Innemi słowy: kupiec nie był pośrednikiem między producentem a konsumentem lecz pośrednikiem między konsumentem a producentem. Siła konsumcyjna społeczeństwa była pewną stałą wielkością, natomiast aparat produkcyjny i temsamem możliwości zaspokojenia popytu nie mogły się dostosować do potrzeb gospodarczych kraju. W takich warunkach zrodziło się antygospodarcze bo impresjonistyczne nastawienie naszych oficjalnych ekonomistów w odniesieniu do polityki sprzedażnej monopoli. Nastawienie to przyjmowało ówczesny stan przewagi popytu nad podażą, jako objaw stały, który nie ulegnie zmianie, a tembardziej odwróceniu. Ponieważ, — tak rozumowano, — konsument sam się zgłasza do kupca, ten zaś winien tylko szukać producenta, przeto, gdy producentem będzie monopol państwowy, czynności sprzedażne będą bardzo łatwe i proste. A przedewszystkiem uprzywilejowane. To też uzależniono sprzedaż wyrobów monopolowych od uzyskania specjalnej koncesji, którą przydzielano osobom wielce zasłużonym, związkom politycznym, inwalidom itp. Kupcy, trudniący się dotychczas sprzedażą tych artykułów poszli w odstawkę, bo przecież w owym czasie, w okresie poszukiwania konsumenta za producentem, czynności handlowe przy sprzedaży artykułów monopolowych były bardzo proste. Konsument sam się zgłaszał, bo łaknął towaru, a producent, monopol państwowy, dostarczał towaru wbród

Z nastawieniem tem, jako bardzo symplistycznem, walczyliśmy bardzo długo. Wskazywaliśmy że okres poszukiwania konsumenta za producentem zaraz się skończy, bo przecież kiedyś aparat produkcyjny zostanie odbudowany i nastaną czasy normalniejsze. Tymczasem nastały czasy zanadto — normalne. Dziś nie konsument poszukuje producenta, ale producent goni za konsumentem, z przysłowiową świeczką w ręku. Dziś żyjemy w okresie deflacji, kiedy towarów jest wbród, a pieniądza mało.

Rezultat? Monopole państwowe stoją z pełnemi składowiskami. Inwalidzi są ludźmi bardzo zasłużonymi, ale ich zasługi wojenne nie dają im jeszcze umiejętności kupieckich. Pułkownik X., właściciel hurtowni tytoniowej może być kawalerem dziesięciu orderów, a jednak nie musi umieć sprzedać butelki monopolówki. Monopole państwowe potrzebują dzisiaj k o n s u m e n t ó w. Konsumenci ci chowają się w ukryciu. Nie przychodzą już do producenta z pokorną prośbą o dostarczenie im towaru, lecz trzymają się zdala, skąd ich może wywabić jedynie sprytny i rzutki kupiec. Dziś kupiec znów jest pośrednikiem między producentem a konsumentem

Jak zwykle, świadomość popełnionych błędów przechodzi dopiero po pewnym czasie. W okresie powstawania monopolów państwowych i organizacji sprzedaży artykułów monopolowych, wskazywaliśmy zawsze, że monopole, tak jak każdy producent, nie mogą zrezygnować z pomocy kupca prywatnego i muszą swą politykę handlową oprzeć na zasadach czysto kukieckich. Nie zasługi i wpływy polityczne winny decydować przy doborze aparatu sprzedażnego monopolów państwowych, lecz umiejętności kupieckie, talent handlowy, spryt i energja kupca. Monopole nie powinny być instytucją dla nagradzania osobistości zasłużonych, lecz przedsiębiorstwami gospodarczemi, dostarczającemi skarbowi państwa dochodów. Dopiero dziś, po wielu latach, rząd zdaje sobie sprawę z poczynionych błędów. Jak już donosiliśmy, projektuje rząd gruntowną reorganizację całokształtu polityki handlowej monopoli państwowych (narazie wiemy jedynie o monopolu tytoniowym i solnym) w tym sensie, że sprzedaż wyrobów monopolwych dokonywać się będzie bez przymusu koncesyjnego Gdyby to zrobiono przed sześciu laty, inaczej by dziś wyglądały wpływy monopolowe. Ale tak już jest. Bismarck mawiał zawsze, że średnio inteligentni ludzie korzystają z doświadczeń własnych; bardzo inteligentni ludzie korzystają z doświadczeń cudzych. Nasza biurokracja ministerjalna musiała konieczne korzystać z doświadczeń własnych. „Lehrgeld" zapłaciło całe społeczeństwo.

Musimy jednak zaznaczyć, że powiedzenie „nie wie lewica, co robi prawica" jest jeszcze ciągle aktualne w odniesieniu do polityki gospodarczej rządu. W chwili bowiem, gdy ministerstwo skarbu porzuca etatyzm w polityce handlowej i monopoli, przyjmuje go z otwartemi ramionami ministerstwo poczt i telegrafów. Administracja pocztowa trudnić się będzie sprzedażą tytoniu, papierosów i losów loteryjnych. Czy te dwa ministerstwa porozumiały się między sobą w sprawie polityki handlowej i czy pan premjer, jako szef naczelny tych ministerstw naprawde nie ma ı przeciwko tym sprze[illegible]

VIR.

festivalu na rok przyszły, to należy stanowczo już dziś przystąpić do prac przygotowawczych, w których bardzo czynny udział winny brać obok Zarządu zdrojowego, najpoważniejsi reprezentanci sztuki z całej Polski a nie tylko z Warszawy

Szwankowała jednak także — i to zdaje się najsilniej — sprawa ulg przyrzeczonych nabywcom karnetów. Z powodu braku dostatecznego porozumienia pomiędzy dyrekcją Festivalu a Zarządem zdrojowym wynikły na tle zniżek bardzo silne nawet nieporozumienia, które tylko z dużym trudem dały się usunąć. „Klarnecisci" — tak nazywano tu powszechnie posiadaczy ka[illegible]etów — domagali się (na podstawie prospektów najzupełniej słusznie) znacznych zniżek, o których w Krynicy nikt nie wiedział. Lekarze twierdzili, że do nich w tej sprawie nikt się nie zwracał. w pensjonatach udzielano wprawdzie zniżek, „klarnecistom" jednak przydzielano tylko wspólne napoje itp.

Festival zatem zakończył się, klarneciści opuścili dziś gremjalnie Krynicę. gdyż w dniu dzisiejszym kończy się termin 70 proc. zniżek kolejowych. a nieliczna stosunkowo garstka kuracjuszy cieszy się, że koniec „Festkiwału", bo pogoda — jak zresztą zapowiadano — ustaliła się z chwilą zakończenia festivalu i słonko uśmiecha się radośnie, spoglądając na prawdziwych kuracjuszy [illegible] na deptaku. lub opalających się na Miebasiowe

Alfred Ploka.

Zmiany w ordynacji podatkowej

§ Prace nad nową ordynacją podatkową szybko posuwają się naprzód. Należy przypuszczać, iż ordynacja ta wejdzie w życie już z dniem 1 stycznia 1934 r. o ile nie staną temu na przeszkodzie względy natury technicznej. Nowa ordynacja podatkowa ujednostajnia sposób wymiaru i poboru wszystkich państwowych podatków.

Jak się dowiadujemy, nowy projekt kasuje zupełnie komisje szacunkowe, pozostawiając wymiar naczelnikom urzędów skarbowych.

Ulegną reorganizacji komisje odwoławcze. w których główny udział przypadnie przedstawicielom samorządu gospodarczego, organizacyj zawodowych i t. d. Dla spraw podatku dochodowego i obrotowego będzie ta sama komisja odwoławcza, podzielona na 4 sekcje.

Spłata zaległości podatkowych

§ Jak się dowiadujemy' projekt rozporządzenia p. Prezydenta o spłacie zaległości, narosłych przed 1 października r. 1931, został już opracowany. Mimo ewentualnych trudności, na jakie może napotkać realizacja zasady rozłożenia na raty zaległośc z przed 1 października 1931 w stosunku do przedsiębiorstw przemysłowych handlowych. postanowiono w całej rozciągłości ten termin utrzymać. pozostawiając dokonanie odpowiednich obliczeń administracji skarbowej. Jak słychać, projekt dotyczący rozłożenia na raty zaległości podatkowych przewiduje rozróżnienie między sposobem spłaty tych zaległości przez rolników, a spłat ich przez przemysł i handel. Tak więc w stosunku do warsztatów rolnych rozłożenie tych zaległości na raty nastąpić ma automatycznie z chwilą wejścia w życie ustawy.

Natomiast jeśli chodzi o przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe to sprawa rozłożenia na raty zaległośc podatkowych załatwiana będzie na mocy zgłoszenia indywidualnego. Nagół utrzymana została zasada rozłożenia zaległości podatkowych na raty na okres do lat 10-ciu przyczem spłata następowałaby w ratach półrocznych.

W sprawie zastrzeżenia prawa własności przy sprzedaży

§ W związku z ankietą w sprawie zastrzeżenia prawa własności przy sprzedaży Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wypowiedziała opinję, iż zastrzeżenie prawa własności celowem jest tylko w wypadkach. gdy chodz o zabezpieczenie praw sprzedaży dla obrotu rzeczami trudno zużywalnemi, nabywanemi przez konsumentów. — Z tego też powodu zbędne jest wprowadzanie specjalnych przepisów do projektu prawa o zobowiązaniach. Z drugiej strony zastosowanie formy rejestrowego zastawu na ruchomościach należy uznać za zbędne. a nawet i niekorzystne dla pewności obrotu handlowego gdyż niesolidne firmy mogłyby ewentualnie wykorzystać instytucję zastawu rejestrowego dla uprzywilejowania poszczególnych i niekiedy wręcz fikcyjnych wierzycieli. Pozatem wprowadzenie w życie ogólnego zastawu rejestrowego mogłoby w najbardziej ujemny sposób sparaliżować odbudowę warunków, sprzyjających rozwojowi kredytu wekslowego i otwartego. Dlatego też zgodnie z wielokrotnie już zajmowanem stanowiskiem, podzielonem przez Związek Izb Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi wypowiedziała się przeciwko odnośnej inowacji ustawodawczej.



PRAKTYCZNA WSKAZÓWKA.

(—) — Mamo, potrzeba mi trochę pieniędzy, może pomówisz z ojcem?

— Nie, moje dziecko, spróbuj sama. Wyjdzie. wkrótce zamąż, przyda ci się wprawa.

(New Yorker).

ZNA SIĘ NA TEM.

(—) — A więc, doktorze, niech pan czeka na mnie o siódmej przy pawilonie.

— Zgoda, a kiedy pani przyjdzie?

(Le Rire).



WIADOMOŚCI Z KRAJU

Wielka polityka małych ludzi

Los kahału lwowskiego zależny od personalnych pociągnięć na Ratuszu. — Kto będzie komisarzem rządowym?

(Od naszego korespondenta lwowskiego)

(:) Nikt w to nie uwierzy, a jednak tak jest. Los kahału we Lwowie, największej gminy żydowskiej Małopolski, zależny jest jedynie i wyłącznie od polityki personalnej, uprawianej na Ratuszu lwowskim.

Obecna kadencja kahału już dawno się skończyła. Na fotelach kahalnych mieli już od kilku miesięcy siedzieć inni ludzie. Wybory miały się odbyć jeszcze z początkiem bieżącego roku.

Ale, jak to zresztą było do przewidzenia, nikt z rządzącej kliki nie wyslał o rozpisaniu nowych wyborów. Obecni władcy nie mieli zamiaru umożliwić innym objęcie steru w kahale. Za dużo pracowali nad fałszowaniem wyniku wyborów, jeszcze więcej pieniędzy roztrwonili na agitację, aby z lekkiem sercem rozpisali wybory, z których bezwątpienia wyszedłby zwycięsko przeciwnik, w tym wypadku blok narodowo- żydowski.

Dokładano więc wszelkich starań aby decydujące czynniki nie naciskały i nie żądały wyborów. Pan pos. Jaeger, obecny prezes Rady kahalnej, w imieniu większości rządzącej zapewniał miarodajne sfery, że blok, przezeń reprezentowany nie życzy sobie wyborów.

Lecz w samej grupie pos. Jaegera zaczęło się coś psuć. Jego najlepszy przyjaciel, wiceprezydent miasta p. Chajes, który dzięki p. Jaegerowi po dymisji prof. Allerhanda „wybrany" został prezesem zarządu żyd. gminy wyznaniowej, poKłócił się ze swoim dobroczyńcą i protektorem. Poguiewali się na śmierć. Bywały momenty, w których p. Jaeger odgrażał się, że się „nawet krew poleje", o ile p. Chajes chciałby w gminie zrobić coś wbrew jego woli.

Walka ta przeniosła się rychło z ul. Bernsteina do Rynku, ze skromnej sali kahalnej do pięknej izby obrad Ratusza. Pos. Jaeger usiłował wykorzystać pewną niepomyślną sytuację dla prezydenta miasta Drojanowskiego, aby położyć Chajesa.

Chodziło wówczas o naczelnika departamentu budowlanego p. Olszewskiego, pupila prez. Drojanowskiego. Rada miejska większością głosów odrzuciła wniosek p. prezydenta w sprawie stabilizowania Olszewskiego. Część klubu BB., którego członkiem jest p. prezydent Drojanowski, głosowała przeciw niemu. A rej w opozycji prowadzili wiceprezydent miasta pos. Stroński (sanacja) i pos. Jaeger.

Prez. Drojanowski zrobił z tej sprawy kwestję zaufania. Sądzono, że stary prezydent nie powróci już więcej na swoje stanowisko. Fotel prezydenta miasta obejmie pos. Stroński, który miał podobno przyrzec p. Jaegerowi i jego grupie rewanż. Pos. Jaeger zacierał ręce z zadowolenia. Był przekonany, że nowy prezydent rozwiąże kahał i zamianuje jego komisarzem rządowym.

Robiono politykę na wielką skalę, a tymczasem kasa kahalna była pusta. Urzędnikom zalegano z wypłatą pensyj. O wypłacie jakiejkolwiek subwencji nie było mowy. Żadnej akcji humanitarnej nie podjęto. Kasa zaliczkowa nie udzielała żadnych pożyczek. Biednym nie dawano zapomogi. Posiedzeń zarządu ani rady gminnej nie zwoływano.

Aż wreszcie nadszedł czas, kiedy trzeba było uchwalić budżet. Sądzono, że chyba na uchwalenie budżetu zostanie zwołana sesja rady kahalnej. Ale pos. Jaeger nie spieszył się 1 mimo, że od kilku miesięcy nie uchwalono nawet prowizorjum budżetowego, nie zwołano dotychczas sesji budżetowej.

Tymczasem prez. Drojanowski wrócił na swe dawne stanowisko. Nowo wytworzoną sytuację usiłował wykorzystać wiceprezydent miasta, a zarazem prezes kahału, p. Chajes przeciw Jaegerowi, czyniąc starania w kierunku rozwiązania żyd. gminy wyznaniowej i mianowania jednego ze swych zaufanych komisarzem rządowym. P. Jaeger jest jednak dobrym graczem politycznym. Widząc, że grunt pod nagami się pali, zaprosił się z Chajesem, przyrzekając poparcie Drojanowskiemu. Poświęcił nawet swego „najwaleczniejszego" sojusznika, prezesa stowarzyszenia drobnych kupców, p. Ornsteina, którego usunięto z Ratusza, aby tylko zostać przy władzy.

I tak się dalej rządziło kahałem ku utrapieniu ludności. Ale wszystko ma swoje granice. Miarodajne czynniki nie mogły jednak pozwolić, aby latami całemi kahał nie miał uchwalonego budżetu, a zwłaszcza gmina, której kadencja już dawno się skończyła. Polecono więc p. Jaegerowi najdalej w przeciągu dni 14 tu zwołać radę i uchwalić prowizorjum budżetowe. Prezes Rady kahalnej nie zastosował się jednak do tego polecenia z obawy, że gotów dostać votum nieufności, gdyż większość została rozbita. Mianowicie z klubu popierającego obecną klikę rządzącą wystąpił p. Ornstein, którego fotel na Ratuszu poświęcił Jaeger.

Wobec tego prezydjum miasta — wedle krążących pogłosek — ma w najbliższych dniach wydelegować do kahału referenta dla spraw żydowskich, p. Nestla, który ustali budżet, poczem Rada zostanie rozwiązana i mianowany będzie komisarz rządowy.

Kto będzie komisarzem rządowym — nie wiadomo. Wymienia się różne nazwiska, oczywiście tylko z żydowskiej grupy BB. Na to stanowisko wysuwa się kandydatury wiceprezydenta miasta Chajesa, dra Wassera, bankiera Ulama, posła Jaegera i prezesa Związku Żyd. Kombatantów, adw. Zierlera. Jak słychać, największe szanse ma ten ostatni, dr. Zierler jest bowiem mile widziany w sferach miarodajnych. Mówi się nawet, że jest on następcą Jaegera nietylko w kahale, ale również będzie nim w Sejmie.

Emo.

Co wykryło śledztwo w sprawie wielkiego włamania w Warszawie?

Sensacją dnia w Warszawie jest zuchwałe włamanie dokonane do kasy kolejowej na stacji towarowej. Wkroczenie kasiarzy, dzięki przebraniu za policjantów, na teren, strzeżony przez uzbrojonego wartownika, którego sterroryzowano rewolwerami, wygląda wprost na scenę z sensacyjnego filmu amerykańskiego. Podobnego „wyczynu" zbrodniczego dawno nie notowano w stolicy. Według zeznań wartującego w Kasie woźnego Karolaka, do kasy zapukał jakiś mężczyzna w mundurze policjanta i na żądanie woźnego — okazał legitymację komisarjatu kolejowego. Karolak wpuścił go. Za rzekomym policjantem wtargnęło jeszcze kilku napastników.

Kasiarze rozpruli dwie kasy, z których zrabowali 30 tys. zł. w banknotach. Bilon w sumie około 4 tys. zostawili.

Ustalono, że Karolak został przez zuchwałych złoczyńców zmuszony do zażycia jakiegoś środka oszałamiającego, pod działaniem którego stracił przytomność. Przewieziony do szpitala Dzieciątka Jezus, Karolak po odzyskaniu przytomności, został poddany przesłuchaniu.

U swoich przełożonych Karolak cieszy się jak najlepszą opinją. Policja wszczęła drobiazgowe dochodzenie. Obie salki, w których mieszczą się kasy są fotografowane. Wszystkie znalezione ślady badane są przez daktyloskopa, który robi z nich odbitki.

Włamywacze mieli niewątpliwie wspólników pomiędzy służbą kolejową. Dochodzenie ma na celu ujawnienie ich.

Wyszedł na jaw ciekawy szczegół.

Franciszek Karolak nie jest zawodowym wartownikiem i służbę w tym charakterze pełnił dopiero trzy dni, zastępując wartownika Franciszka Malarczyka. Malarczyk, idąc w czwartek na służbę był napadnięty na ulicy przez kilku nieznanych drabów. Pobity i poraniony nożami nie mógł udać się na służbę. Ponieważ rezerwy wartowniczej kolej nie posiada, postanowiono powierzyć służbę robotnikowi Karolakowi z tej racji, że kiedyś pełnił służbę w policji. Nie ulega wątpliwości, że napad na zawodowego dozorcę Malarczyka i poranienie go nożami było dziełem tej samej bandy, która dokonała napadu, korzystając z tego, iż Karolak nie jest jeszcze należycie obeznany z przepisami bezpieczeństwa. Karolak zaniedbał przepisów w myśl których wolno wpuścić do lokalu kasowego po godzinach służbowych tylko głównego kasjera i zawiadowcę stacji.

—o0o—

Polski konsul w Tel Awiwie przybył do Warszawy

(!) Dr. Bernard Hausner, konsul polski w Tel-Awiwie przybył w tych dniach do Warszawy. Wizyta jego w Polsce ma charakter czysto urzędowy. Po krótkim pobycie w Warszawie, dr. Bernard Hausner uda się do Tel Awiwu.

370 imigrantów do Palestyny

(!) W dniu dzisiejszym wyjeżdża z Warszawy grupa 370 imigrantów do Palestyny. Imigranci wyjeżdżają specjalnym pociągiem do Konstancy a stamtąd dnia 15 bm. okrętem do Hajfy. Większość imigrantów stanowią chalucim.

Studenci żydowscy jako tragarze i kolporterzy uliczni

(!) Położenie materjalne studentów żydowskich zdaje się z dnia na dzień trudniejsze.

Ostatnio zanotowano w Warszawie fakty, że kilka studentów żydowskich, z braku jakichkolwiek innych możności zarobkowania, zwróciło się z prośbą o zarejestrowanie ich jako tragarzy. Prośbę uwzględniono i pewna ilość studentów żydowskich zajęta jest obecnie przy pracy tragarskiej przy ul. Gęsiej i jako tragarze węgla.

Pozatem kilku studentów zajmuje się ulicznem kolportowaniem gazet. **Studenci-kolporterzy noszą czapki agencyj kolporterskich, z numerkami.**

Gmina żydowska w Warszawie przeprowadza eksmisję

(!) W domach gminy żydowskiej w Warszawie ma być przeprowadzonych 12 eksmisyj, przyczem na bruk wyrzuci się 70 osób Dookoła tych eksmisyj toczyła się przez dłuższy czas walka w gminie żydowskiej. Lokatorzy domów gminnych od kilku lat nie płacą już czynszu. Są to atoli w większości nędzarze, którzy trudnią się żebractwem i w ten sposób zarabiają na chleb.

—o0o—

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

WYBORY KAHALNE W DZIEDZICACH ZATWIERDZONE!

(—) Jak naszym czytelnikom wiadomo, sjoniści odnieśli wielkie zwycięstwo przy ostatnich wyborach kahalnych w Dziedzicach. Z 12 mandatów sjonistom przypadło 9. Przeciwko wyborom wniosła protest tzw. „Partja Pracy". Protest je[illegible]nak przez Starostwo w Bielsku został [illegible]

ny, tak, że wybory uznane zostały jako prawomocne.

(—) NOWY KIEROWNIK SZKOŁY ŻYDOWSKIEJ W BIELSKU. Na miejsce ustępującego dyrektora Eugenjusza Kellnera, został powołany przez Zarząd Gminy żyd. w Bielsku na kierownika powszechnej szkoły żydowskiej w Bielsku, oraz zatwierdzony przez władze szkolne, p. prof. Mojżesz Hake z Przemyśla.

70-CIOLECIE URODZIN obchodził w ub. tygodniu p. Alfred Wachtl, zasłużony, ceniony członek zarządu Gminy żydowskiej w Bielsku Pomimo, że wybrany z ramienia niesjonistów, p. Wachtl potrafił podporządkować ciasne interesy partyjne interesom Gminy oraz wymaganiom współpracy. Niezatarte wrażenie wywarło ostatnie jego wystąpienie przeciwko tendencjom własnego ugrupowania, zmierzającego do rozbicia kahału i temsamem do zlikwidowania autonomji żydowskiej. Szczególne zasługi położył p. Wachtl około administracji synagogi oraz w stow. „Chewra Kadisza" w Bielsku.

NOWY LOKAL „HITACHDUTU". Otwarcie nowego okazałego 4-pokojowego lokalu SPP „Hitachdut" nastąpiło w ub. sobotę podczas uroczystego wieczorku. Lokal mieści się w Bielsku przy ul. Kazimierza Wielkiego 2, II p. (w dawnym gmachu Banku Eskontowego). — Sprawozdanie z przebiegu XVIII Kongresu Sjonskiego złoży tow. A. Mandelbaum dziś we środę o godz. 8'30 wiecz. w lokalu SPP „Hitachdut".

Z MŁODEGO WIZA. Od 8-go do 16-go bm, urządza org. „Młode Wizo" w Bielsku tydzień propagandowy. Wzywa się wszystkie dziewczęta żydowskie do wstąpienia w szeregi „Młodego Wizo". Zgłoszenia przyjmuje się codziennie od 5 do 7 popoł. we własnym lokalu w Bielsku, przy ul. Kolejowej 19.

NA CEL OSIEDLENIA ŻYDÓW NIEMIECKICH W PALESTYNIE urządza organizacja ogólnosjońska „Haszachar" w Bielsku wraz z lokalną komisją KKL w sobotę, 16-go bm., wielką akademję w sali Strzelnicy w Bielsku. Przedsprzedaż biletów (w biurze przy ul. Kolejowej 19 w Bielsku) — już się rozpoczęła.

STOW. „EZRA LECHALUCIM" urządziło w ub. tygodniu publiczną kwestę na rzecz popierania alijі. Zbiórka przyniosła znaczną sumę w gotówce.

BIBLJOTEKA GMINY ŻYDOWSKIEJ W BIELSKU otwarta jest w poniedziałki, wtorki i czwartki od godz. 5 do 8 wieczorem, a mianowicie od 5 do 6 dla dzieci, a od 6 do 8 dla dorosłych.

Z KOMISJI KKL W BIELSKU. Posiedzenia lokalnej komisji KKL w Bielsku odbywają się co wtorek o godz. 8'30 wiecz. (a nie jak dotąd co poniedziałek).

TEGOROCZNY WYNAJEM MIEJSC W SYNAGOGACH BIELSKA-BIAŁEJ odbywać się będzie: w Bielsku: w urzędzie kahalnym w dnie powszednie w godzinach przedpołudniowych, a oprócz tego w niedzielę, 17 bm., od godz. 9 do 12 przedp. w Białej: codziennie od godz 12 do 14 w biurze kahalnym w Białej, ul. 11 Listopada 62.

WIADOMOŚCI SPORTOWE Z BIELSKA—BIAŁEJ

(,) DZIEŃ PODOKRĘGU W BIELSKU. Ub. niedziela poświęcona była na rzecz Podokręgu Bielskiego Piłki Nożnej. W Bielsku na boisku „Hakoahu" odbył się mecz międzymiastowy Kraków—Bielsko, który zakończył się zwycięstwem Krakowa 3:2 (2:1). Pozostałe zawody na rzecz Podokręgu miały następujące rezultaty: KS Leszczyński Biała—DFC Sturm Bielsko 5:2 (1:1). — TS Biała Lipnik Old Boys—Prochaska 11 Bielsko 5:3 (1:1). — W Żywcu: Soła—Siła Makkabi 4:2, (2:1) Koszarawa—Czarni 4:1 (1:0). — W Dziedzicach [illegible] RKS—BBSV Bielsko 3:1 (1:0), niesp[illegible] lecz zasłużone zwycięstwo kombin[illegible] drużyny dziedzickiej. — W Andrychowie: Beskid Andrychów—Hejnał Kęty 4:1 (0:1).

ZAWODY TENNISOWE Pogoń Katowice—Hakoah Bielsko, rozegrane w ub. niedzielę w Bielsku, po ostatniej porażce Hakoahu w Katowicach 5:[illegible] zakończyły się tym razem zdumiewającem zwycięstwem drużyny żydowskiej 7:4.

ŻTTN MAKKABI BIELSKO urządza w niedzielę, 17 bm., dwudniową wycieczkę we Tatry. Trasa prowadzi z Bielska do Cieszyna- Sutowo- Schronisko pod Hlebem (nocleg)- Stoh- Rosudec- Kralovany- Cieszyn- Bielsko. Zbiórka uczestników 16 bm. o godz 13'30 na dworcu kolejowym w Bielsku. Odjazd o 13'42. Prowadzi p. Klein Koszt około 20 zł Legitymacja graniczna niezbędna. Tylko dla wytrwałych i wprawnych turystów.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

HANE: Nie skorzystamy.

ECHA ZE ŚWIATA.

Siedemnastu najbogatszych ludzi na świecie

*Według statystyk amerykańskich liczba miljonerów w Stanach Zjednoczonych spadła w ostatnich trzech latach do 19.000 z poprzedniej liczby 43.000. We wszystkich krajach europejskich z wyjątkiem Francji zauważyć się dało to samo zjawisko — liczba miljonerów zmniejszyła się wydatnie.

Aczkolwiek kryzys przerzedził szeregi bogaczy, błędem byłoby mniemać, iż mała jest liczba tych, których majątki nie ucierpiały zupełnie od kryzysu.

W pierwszym rzędzie nababów światowych znajdują się maharadżowie hinduscy, najbogatsi ludzie na świecie. Za najbogatszego z nich uchodzi bawiący stale w Londynie Aga Khan. Majątek jego składa się przeważnie ze złota w sztabach i drogich kamieni, t. j. z waluty, która ulega najmniejszym wahaniom. Prawie równie bogatym jak on jest Nizam Hajderabad, którego majątek w złocie i drogich kamieniach oceniają na 500 milj. dolarów. W czasie wojny pożyczył on Anglji w gotówce 50 milj. dolarów.

Wśród miljonerów amerykańskich zajmują pierwsze miejsce Mellon, Ford i Rockefeller. Rockefeller podarował w ciągu swego życia 575 miljonów dolarów na cele filantropijne i społeczno-naukowe. Były minister skarbu Mellon i jego brat posiadali przed wybuchem kryzysu około 200 miljonów dolarów. Ford uchodził w Ameryce za najbogatszego człowieka, ale podczas kryzysu poniósł większe straty niż Rockefeller i Mellon. Majątek bankiera J. Pierponta Morgana oceniany jest na przeszło 200 miljonów dolarów.

W Anglji największe fortuny znajdują się w rękach arystokracji rodowej. Książę Westminster, do którego należy większa część City londyńskiej, zaliczany jest do najbogatszych w Anglji, a majątek jego wynosi do 40 miljonów funtów szterlingów, tj. zgórą 1 miljard 200 miljonów złotych.

We Francji do najbogatszych ludzi zalicza się teraz Edward Rotszyld, Louis Dreyfuss, senor Patimo, mieszkający stale w Paryżu, właściciel kopalni cyny w Boliwji, oraz ormianin Saris Gulbenkian, król naftowy.

W Niemczech do najbogatszych zaliczają są przemysłowcy Flick i Thyssen.

Najbogatsi ludzie na świecie tworzą razem grupę, liczącą siedemnaście osób. Należą do niej, Edel Ford, Henry Ford, Edward Rotszyld, książę Westminster, Wilhelm II, maharadża Baroda, Nizam Hajdebaradu, Bazyli Zacharow, Simon Patimo, J. de Wendel (Creusot). Rockefeller starszy i młodszy, Louis Dreyfuss, Mellon i Thyssen. Ludzie ci mają taki majątek, że gdyby fortuny ich połączyć, to za ł[illegible] [illegible] spłacić długi całego świata.

Perfumowane listy gwiazdy filmowej

(!) Miss Claire Windsor, piękna artystka filmowa z Los Angeles, ma nietylko prześliczne włosy i cudowne oczy, ale też i serce miękkie, spragnione miłości i tęskniące za — małżeństwem. Gdy więc pewnego dnia mr. Alfred Read, dobrze sytuowany bankier, złożył u jej stóp gorące wyznanie miłości, nie odepchnęła go piękna artystka, lecz pozwoliła mu się adorować, a nawet przez pewien czas przekonana była, że odwzajemnia jego uczucia. Nie wiedziała wówczas, że mister Read jest żonaty. A gdy się dowiedziała, także z nim nie zerwała, ponieważ uroczyście ją zapewniał, że ma zamiar z żoną się rozwieść i z nią się ożenić. Po pewnym czasie oboje doszli jednak do przekonania, że się właściwie nie kochają. Mr. Read nietylko pogodził się ze swoją żoną, ale ofiarował jej listy gwiazdy filmowej z tem, by je natychmiast spaliła. Pani Read nie byłaby kobietą, gdyby listów nie przeczytała. Po lekturze listów postanowiła pani Read listów nie spalić, lecz przeciwko pięknej artystce wystąpić z procesem o odszkodowanie w kwocie 20.000 dolarów. Doszło do procesu. Tak mr. Read jak miss Claire Windsor zapewniali, że ich romans należy już dawno do przeszłości, nie na wiele się im jednak to przydało, bo sąd postanowił przeczytać perfumowane listy pisane przez artystę do jej przyjaciela, który chciał się z nią ożenić. Los Angeles ma więc znowu swój skandal, który w dodatku się jeszcze nie zakończył, bo rozprawę odroczono dla przesłuchania świadków.

Romans pięknej Jessy Costello

(!) W małem mieście amerykańskiem Salem, ukończono niedawno sensacyjny proces o morderstwo, który całą opinję [illegible]obiecą Stanów Zjednoczonych utrzymywał [illegible] [illegible]ymiem napięciu. Publiczność entuzjasty[illegible] [illegible]jęła wyrok uwalniający piękną 33-letnią Jessy Costello od oskarżenia otrucia swego męża. Tego samego wieczora opuściła Jessy Costello swe miasto rodzinne Salem, by udać się do Nowego Jorku, gdzie została zaangażowana do variete.

Sprawa przedstawia się następująco: Kapitana straży pożarnej Williama Costello znaleziono pewnego dnia nieżywego na schodach jego mieszkania. Przeprowadzono obdukcję zwłok, która wykazała, że młody człowiek został otruty. Teraz zaistniały dla władz śledczych dwie możliwości: albo William Costello sam się otruł, alboteż został otruty. Pierwsza możliwość zaraz odpadła, ponieważ okazało się, że Costello przed kilku dniami unieważnił policę ubezpieczeniową, a nadto nie miał żadnych powodów do samobójstwa. Padło więc podejrzenie na żonę, że wsypała mu cjankali i w ten sposób go otruła. Żona zaprzeczała winie, wyjaśniając, że trucizna służyła tylko do tępienia szczurów, którą to akcję przeprowadzał sam jej mąż. Być też może, że mąż, który był chory, przez pomyłkę zamiast lekarstwa zażył trucizny. Ta jej właśnie obrona wydawała się mocno podejrzaną, ponieważ mąż zażywał wprawdzie lekarstwa, ale w stanie płynnym, a powtóre przesłuchani świadkowie zeznali, że małżonkowie nie żyli ze sobą zbyt szczęśliwie.

Wtem pękła bomba: Przesłuchano m. in. młodego oficera policji Machona, który zeznał, że przed kilku miesiącami nawiązał stosunek z piękną Jessy i nie szczędził wcale szczegółów, opisujących ten stosunek. Teraz władze śledcze miały już zamknięty łańcuch poszlak. Los oskarżonej był przypieczętowany.

Na arenę wystąpiły jednak amerykańskie związki kobiece, które przeprowadziły gwałtowną kampanję przeciwko niedyskretnemu oficerowi policji. Kampanja ta wydała swe owoce, podczas rozprawy tysiące kobiet obległy gmach sądowy. Machona, który zjawił się jako świadek, omal nie zlynczowano. Sędziowie przysięgli nie mieli odwagi zawyrokować, że Jessy Costello jest winną morderstwa i wydali werdykt uniewinniający. W ten sposób Jessy Costello stała się — artystką kabaretową w Nowym Jorku.

Jubileusz zarazka cholery

(!) Przed 50-ciu laty — w roku 1883 — wybuchła w Egipcie znowu epidemja cholery. W miesiącach letnich tego roku wybrała się do Egiptu z ramienia niemieckiego urzędu zdrowia komisja lekarska, by zbadać w jaki sposób powstaje cholera. Na czele komisji stał dr. Robert Koch, który przed rokiem wsławił się odkryciem zarazka suchot. Trzej lekarze niemieccy po przybyciu do Kaira zabrali się natychmiast do pracy, która nietylko była bardzo żmudna, ale też i bardzo niebezpieczna. Badali chorych po szpitalach, przeprowadzali obdukcje zwłok zmarłych na cholerę, przeprowadzali tysiączne analizy. Wówczas jeszcze dokładnie nie wiedziano, czem jest cholera i dlatego łatwo można było narazić się na niebezpieczeństwo choroby. We wrześniu 1883 odkrył wreszcie dr. Robert Koch pod mikroskopem zarazek cholery. Koch nazwał go „Kommabazillus", ponieważ pod mikroskopem wyglądał ten zarazek jak malutki przecinek. Z chwilą odkrycia zarazka otwarła się droga do walki z tą straszliwą epidemją, która corocznie porywała tysiące ofiar. Drowi Kochowi udało się też wynaleźć serum przeciw cholerze.

ZE SPORTU.

Zwycięzca w Mistrzostwach Lekkoatletycznych Związku „Makkabi“

zdobędzie Nagrodę Honorową „Nowego Dziennika“

Donieśliśmy już, iż w dniach 16 i 17 bm. odbędą się w Królewskiej Hucie zawody lekkoatletyczne klubów żydowskich o mistrzostwo Związku „Makkabi“, w ramach których zostanie rozegrany puhar „Nowego Dziennika“. W zeszłorocznych rozgrywkach puhar został zdobyty przez Z. K. S. Makkabi-Kraków.

Do obecnych rozgrywek stają najsilniejsze kluby żydowskie w Polsce. Pomiędzy startującymi ujrzymy zawodniczki i zawodników Warszawy, Krakowa, Lwowa, Katowic, Bielska i szeregu innych ośrodków. Wyniki ich stać będą niechybnie na wysokim poziomie, ze względu na wyrównaną konkurencję.

Zawody będą się odbywały na wspaniałym stadjonie w Królewskiej Hucie. Organizację ich przeprowadza Ż. T. G. S. „Makkabi“ w Królewskiej Hucie.

—o-O-o—

LIPIŃSKI WYGRYWA III. BIEG DOOKOŁA POLSKI

W IX. etapie biegu kolarskiego dookoła Polski na trasie Lublin—Warszawa 160 klm. pierwszy przybył do mety na Dynasach Olecki, 2) Lipiński 3) Moczulski, 4) Wasilewski, 14) Duda. — **W ogólnej klasyfikacji** po dziewięciu etapach na przestrzeni 1722 klm. bieg wygrał 1) **Lipiński** (Skoda), 2) Olecki (Legja), 3) Wasilewski (Świt), 4) Konopczyński (Świt), 5) Zieliński (Orkan), 6) Moczulski (WTC), 9) Duda (Garbarnia Kraków).

TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY ŚLĄSK—ŁÓDŹ—KRAKÓW

(;) W odbytych w Łodzi zawodach lekkoatletycznych panów i pań powyższych trzech ośrodków **zwyciężył faworyt Śląsk tak w konkurencji męskiej, jak żeńskiej, oraz ogólnej.** Teamy Łodzi i Krakowa były osłabione. Zanotować warto **nowy rekord polski Smętkównej w rzucie oszczepem 37.03 mtr.** W klasyfikacji męskiej 1) Śląsk 204.5 pkt., 2) Kraków 126 pkt., 3) Łódź 111 pkt — W klasyfikacji kobiecej 1) Śląsk 150 pkt., 2) Łódź 120 pkt., 3) Kraków 69 pkt. W ramach tych zawodów odbył się także mecz panów Kraków—Śląsk o puhar Miejskiego Komitetu WF Król. Huta, który zdobyła na własność reprezentacja Śląska po ośmioletniej rozgrywce, zwyciężając poraz piąty. Zaznaczyć jeszcze warto, że z zawodników **Makkabi Kraków uzyskała Freiwaldówna dwa pierwsze miejsca w biegu 80 z płotkami (12.9 sek.) i w biegu na 60 mtr. (8.02 sek., a Still w dysku również pierwsze miejsce 38.59 mtr.** Niestety Gottliebówna i Glassnerówna nie startowały z powodu kontuzji, z powodu czego sztafetę pań Kraków przegrał do Śląska. W teamie Krakowa brakło nadto asów Nowaka, Nowosielskiego, Ropy.

WYNIKI PIŁKARSKIE KRAJOWE.

(—) **Warszawa:** Reprezentacja klubów robotniczych — Reprezentacja klubów A klasy 3:2, Legja—Gwiazda 5:1, Świt—Makkabi 2:1. — **Lwów:** Hasmonea—Lechja 2:1, Ukraina—11. Sokół 2:1. — **Bielsko: Reprezentacja Krakowa—Reprezentacja Bielska 3:2. — Katowice:** Amatorski—Naprzód Lipiny 2:0, Team powiatu Świętochłowice—Team powiatu Rybnik 2:1. — **Tarnów:** Tarnovia—Samson 4:1, 16 pp—Makkabi Jasło 7:1. — **Równe:** Hakoah (Równe)—Hasmonea (Kowel) 3:0, Team WKS i Hasmonea (Równe) — Makkabi Wilno 4:2. **Rzeszów:** Resovia—Rewera Stanisławów 1:1. — **Bydgoszcz:** Gedanja — Polonja 3:3. — **Kraków:** Finał puharu Maratonu Wisła—Korona 1:0 po dogrywce Wisła zdobyła puhar Maratonu. — **Łódź: Pozna—Łódź 4:3 (1:2). — Przemyśl: Przemyśl—Lwów 5:3 (1:2).**

WYNIKI PIŁKARSKIE ZAGRANICZNE.

(—) Londyn: Arsenal—Westbromwich 3:1, Manchester City—Birmingham 1:0, Newcastle United-Blackburn Rovers 3:1, Portsmouth—Sunderland 0:0, Aston Villa—Sheffield Wednesday 1:0, Hudersfield Town—Chelsea 6:1 (!), Shefield United-Leicester City 2:1, Arsenal—Manchester City 1:1, Aston Villa—Liverpool 4:2, Blackburn—Westbromwich 4:0, Sheffield Wednesday—Everton 3:2, Hudersfield Town—Leeds United 0:0, Tottenham-Leicester 3:1, Birmingham—Middlesborough 3:0, Newcastle United—Derby County 1:1, Sheffield United—Chelsea 4:1. Sunderland—Wolwerhamton 0:1, Stoke City—Portsmouth 2:1. — Wiedeń: Hakoah—Austria 3:0 wielki sukces Hakoahu nad zdobywcą Mitropacupu i zwycięzcą Ambrosiany, Admira—Vienna 3:1, Rapid—Donau 5:1. FC Wien—Sportklub 1:0. — **Budapeszt: Ujpesti—Hungaria** 3:0 (!) I FC—S... 2:1. **III Ker—Attila 4:3,** Nemzeti—Phoebus 2:1, Kispesti—Budai 3:1, Somogy—Bocskai 2:1. — **Praga:** Sparta—Viktoria Žižkov 3:2, Slavia—Viktoria Pilzno 4:1, Teplitzer—Zidenice 3:0, Nachod—Cechie Karlin 3:1, Bohemians—Kladno 3:1 — **Szwajcarja:** Grasshoppers—Concordia 2:2. Servette—Locarno 5:1, Blue Stars—Young Fellows 1:1, Young Boys—Nordstern 2:0, Lugano—Urania 4:0, FC Biel—FC Zurych 7:1, Lausanne Sports—FC Berno 2:2. — **Włochy:** Ambrosiana—Casale 9:0 (!), Juventus—Livorno 4:1, Florencja—Milano 1:0. Triest—Napoli 4:1, Lazio—Palermo 1:0. Genua—Pro Vercelli 3:0, Brescia—Roma 1:0. Padua—Turino 3.0, Bologna-Alssandria 4:1 — **Jugosławja:** Beogradski—Slavia (Osiek) 3:1, Primorie (Lublana)—Vojevodina (Novi Sad) 6:2.

PERRY NAJLEPSZYM TENNISISTĄ ŚWIATA.

(—) Anglik Perry jest ciągle w bajecznej formie. Na mistrzostwach tennisowych USA zwyciężył on Gledhilla, następnie w półfinale Stoeffena 6:2, 6:2, 6:2 i wreszcie we finale mistrza Wimbledonu Crawforda (Australja) po ciężkiej pięciosetowej walce 6:3, 11:13, 4:6, 6:0, 6:1. Z wcześniejszych wyników wymieniamy tylko zwycięstwa Gledhilla nad Parkerem, Allisona nad Van Ryn..., Satoha nad Griffinem, ... nad Turnbullem, Granta nad Vinesem, ... nad Sobolem, Quista nad Allisonem, ... nad Leer i Crawforda nad Shieldsem.

—o—

(—) **CRACOVIA** gra definitywnie 13 bm. z Rapidem we Wiedniu.

MECZ BOKSERSKI LKS (Grudziądz)—KS Kujavia Zdrój (Inowrocław) wygrali Inowrocławia nie 9:7 pkt.

NA ZAWODACH KOLARSKICH ZA MOTORAMI W KALISZU zdarzyło się kilka nieszczęśliwych wypadków, zakończonych kontuzjami zawodników.

(—) **MECZE LIGOWE Z 16 I 17 BM.** Kraków: Wisła—LKS (sędzia p. Krajcarek), Pogoń—Legja, Warszawianka—Garbarnia. Warta—Czarni, 22 pp.—Podgórze

(—) **PÓŁFINAŁY O WEJŚCIE DO LIGI:** 17. 9. WKS Wilno—Naprzód w Lipinach, 24. 9. Polonja przemyska i Polonja warszawska w Przemyślu.

(—) **LADOUMEGUE POKONAŁ ŁATWO FINNA PURIEGO** w biegu na 1000 mtr w Paryżu. Czas zwycięzcy 2,20,4 min. Pierwszy występ zawodowców biegaczy.

(—) **NA AKADEMICKICH MISTRZOSTWACH ŚWIATA W TURYNIE** zwyciężyli w ogólnej klasyfikacji lekkoatleci 1) Niemcy, 2) Włosi, 3) Węgrzy. 4) Czechosłowacy, 5) Finnowie. We waterpolo 1) Węgrzy, 2) Niemcy, 3) Włosi, 4) Belgowie, 5) Anglicy. W piłce nożnej sensacją było zwycięstwo Węgrów nad Włochami 1:0.

Projekty dwóch gigantycznych tuneli



(—) Obecnie projektowane są budowy dwóch gigantycznych tuneli. I tak, przedstawiony na górnem zdjęciu Gibraltar połączony ma być podziemnym tunelem z wybrzeżem afrykańskim. W ten sposób uzyska Hiszpanja stałą komunikację z lądem afrykańskim, nie tracąc kontaktu ze swymi kolonjami afrykańskiemi, nawet w razie wojny i odcięcia jej drogi morskiej. Budowa tego tunelu potrwać ma 7 lat.

Na dolnem zdjęciu widok na Mont Blanc. Według planu rządu włoskiego ma być przeprowadzony **tunel przez Mont Blanc. W** ten sposób powstać ma szosa ...chodowa, która **połączy Włochy** Północne z Szwajcarją.

PRZEGLĄD RADJOWY

Nowe radjostacje w Polsce

DALSZA ROZBUDOWA SIECI POLSKICH ROZGŁOŚNI

„Polskie Radio" zrealizowawszy swój wielki projekt rozszerzenia sieci polskich rozgłośni i pokrycia całego kraju odbiorem detektorowym, dzięki wzniesieniu potężnej rozgłośni centralnej, nie zakończyło na tem swej akcji. Oto w pierwszych dniach grudnia r. b., a w każdym razie przed świętami Bożego Narodzenia, Poznań, który dotychczas rozporządzał rozgłośnią o słabej mocy, otrzyma nowoczesną silną stację. Rozgłośnia ta mieścić się będzie w Cytadeli Poznańkiej, przyczem przy budowie jej wykorzystane zostaną budynki oraz trzy 85-metrowe maszty dawnej radjostacji pocztowej.

PRZYSZŁA ROZGŁOŚNIA POZNAŃSKA

Dotychczasowa rozgłośnia poznańska, ze względu na swoją słabą moc nie obejmowała zasięgiem detektorowym całego Województwa Poznańskiego. W myśl planów „Polskiego Radja" nowa rozgłośnia poznańska rozporządzać będzie mocą 16—17 KW., a więc będzie odpowiadała sile, a nawet nieco nią przewyższy, nowoczesne rozgłośnie we Lwowie i Wilnie.

Konstrukcja nowej radjostacji poznańskiej odpowiadać będzie najnowszym wymogom technicznym, które dyktuje tak szybki i ogromny postęp dokonywujący się w dziedzinie radjotechniki, dzięki czemu wymagania w stosunku do radjostacyj stale wzrastają. Rozgłośnia poznańka pracować będzie precyzyjnie, zwłaszcza, pod względem jakości transmisji i stałości fali. Radjostacja poznańska otrzyma aparaturę zakładów Marconiego, zaś „Polskie Radjo" we własnym zakresie wykona montaż tej aparatury, przeróbkę budynków, przebudowę anteny, urządzeń w studjach, urządzeń chłodniczych, zmodernizowania amplifikatorni i t. p. W ten sposób okręg poznański posunie się pod względem rozwoju radjofonji dużemi krokami naprzód.

ÓSMA ROZGŁOŚNIA POLSKA — TORUŃ.

Pozatem „Polskie Radjo" przewiduje uruchomienie w roku przyszłym radjostacji w prastarym Toruniu. Radjostacja ta posiadałaby mniej więcej moc odpowiadającą mocy nowej rozgłośni poznańskiej i obsługiwałaby okręg pomorski, który dotychczas korzystał bezpośrednio z rozgłośni raszyńskiej. Dzięki budowie rozdłośni w Toruniu, radjosłuchacze po morscy dysponować będą znacznie lepszym odbiorem, gdyż rozgłośnia toruńska posiadać będzie przypuszczalnie własny zasięg ponad 100 klm.

Budowa dwóch nowych rozgłośni w Poznaniu i Toruniu jest niezmiernie ważnym krokiem „Polskiego Radja" w kierunku zapewnienia radjosłuchaczom niektórych okręgów jak najlepszego odbioru radjowego.

—o-O-o—

Program stacyj radjofonicznych

ŚRODA, 13 WRZEŚNIA.

Kraków (312,8) 11,57 Sygnał, hejnał, 12,05 Płyty, 12,25 Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny, 12,35 Płyty, 12,55 Dziennik południowy, 15—16 Płyty, w przerwach: komunikat gospodarczy, skrzynka P. K. O., 16 Koncert popularny z Ciechocinka, 17 Odczyt aktualny, 17,15 Pieśni góralskie w wyk. chóru górali pienińskich, 17,45 „W śląskich górach" — prof. dr. K. Simm, 18,05 Koncert kameralny w wyk. J. Kamińskiego (skrz.) i L. Boruńskiego (fort.): Mozart, Schumann, Debussy, 18,50 „Wspomnienia o śp. gen. Iwaszkiewiczu — dr. A. Schröder, 19,05 Rozmaitości, komunikaty, 19,10 Kwadrans literacki: „U Hetmana Sobieskiego" fragm. z pow. „Pan Wołodyjowski", Sienkiewicza, 19,30 Transm. z Wiednia z sali Musikvereinu uroczystej akademji z okazji 250-ej rocznicy odsieczy Wiednia, 21 Koncert muzyki polskiej, dyr. Ozimiński, A. Dobosz (tenor), L. Urstein (akomp.): Chopin, Żeleński, Noxowiejski, Moniuszko, Niewiadomski, Gall, Karłowicz, Noskowski, w przerwach: dziennik wieczorny, wiadomości bieżące, 22,25 Wiadomości sportowe, komunikat meteorologiczny i policyjny, 22,40 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411,8) 7—8 Sygnał czasu, pieśń poranna, gimnastyka, płyty, dziennik poranny, chwilka gospod. domowego, 11,57—23 p. Kraków.

Katowice (408,7) 7—8 p. Warszawa, 11,57—23 p. Kraków, 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (380,7) 7—8 p. Warszawa, 11,57—23 p. Kraków.

Rzym (441,2) 12, 17.15 Koncerty, 20.45 Wieczór muzyki lekkiej

Praga (488,6) 10.10, 11, 14,50 Koncerty, 19.35 Muzyka taneczna.

Wiedeń (518,1) 12, 13,10 Koncerty, 19,30 Uroczysta akademja, 20 Msza E-moll Brucknera, 21.45 Koncert popularny, 22,50 Muzyka taneczna.

Marconi przeprowadza nowe doświadczenia

Na ostatniem posiedzeniu wydziału naukowego Włoskiej Akademji Królewskiej senator Marconi zdał sprawę z najświeższych swych doświadczeń z ultra-krótkiemi falami elektromagnetycznemi, tj. z falami, mierzącemi mniej, niż metr długości.

Doświadczenia te, dokonywane w ciągu lipca i sierpnia r. z. pomiędzy pracownią Marconiego urządzoną na jachcie „Elektra" a włoskiemi stacjami nadbrzeżnemi, wykazały, że doniosłość fal ultrakrótkich nie ogranicza się do „geometrycznej odległości optycznej", t. j. odległości takiej, pomiędzy aparatem odbiorczym a nadawczym, że z jednego można widzieć drugi, lecz, że sięga poza linję widnokręgu znacznie dalej, przezwyciężając nawet przeszkody takie, jak wzgórza, lasy itd.

Słynny wynalazca wznowił doświadczenia te w r. b. w ciągu dni od 2-go do 6-go sierpnia używając fal długości zaledwie 60 centym., pomiędzy stacją nadawczą, umieszczona w Santa Margherita (w Ligurji), na wysokości 38 m. a przyrządem odbiorczym, znajdującym się na wysokości 5 m. na jachcie „Electra", krążącym wówczas po morzu Tyrreńskiem.

Choć odległość optyczna pomiędzy wspomnianemi aparatami wynosi tylko 30 klm., to jednak otrzymywano na jachcie wyraźne sygnały telegraficzne i telefoniczne z Santa Margherita, gdy jacht znajdował się w odległości 150 klm. od tego miejsca, a więc w odległości pięciokrotnie przewyższającą odległość optyczną.

Komunikacja z odległości ponad 150 kilom. była już bardzo utrudniona z powodu niemożności dokładnego nastawiania na kołyszącym się i lawirującym jachcie aparatu odbiorczego tak, aby oś jego znajdowała się prostopadle do osi aparatu nadawczego w Santa Margherita. W każdym jednak razie można było odbierać sygnały alfabetem Morse'a, choć niewyraźnie i z przerwami, jeszcze z odległości 258 klm.

W zakończeniu swego przemówienia senator Marconi dodał, że niebawem ogłosi sprawozdanie szczegółowe z tych doświadczeń.

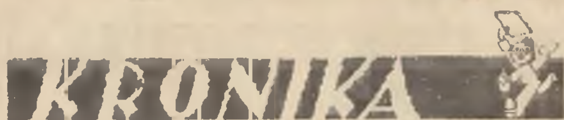
Co się tyczy owych fal ultrakrótkich, to fale te posiadają ogromne znaczenie dla radjotelegrafji z tego względu, że biegną tylko w linji prostej pomiędzy aparatem nadawczym a nastawionym odpowiednio aparatem odbiorczym, nie rozchodzą się zaś kołami współśrodkowemi na wszystkie strony, z czego wynika, że posługując się falami ultrakrótkiemi można wysyłać depesze do stacji odbiorczej, której aparat jest nastawiony w kierunku stacji nadawczej, bez obawy, aby depesze te były podchwytane przez inne stacje radjowe.

Oczywiście, fale ultrakrótkie mogą znaleźć duże zastosowanie w razie wojny, lub przesyłaniu tajnych komunikatów dyplomatycznych

Pogrzeb francuskiego ministra marynarki



Przy licznym udziale ludności odbył się w Paryżu pogrzeb ministra marynarki Leygues. Na zdjęciu kondukt pogrzebowy mijający gmach parlamentu.



WRZESIEN
13
SRODA
22 Elul 5693

Wschód słońca 4 m. 56

Zachód słońca 17 m. 44

Przemysłowcy i Rękodzielnicy żydowscy w sprawie Pożyczki Wewnętrznej

Związek Rękodzielników i Przemysłowców Żydowskich Województwa Krakowskiego i Stowarzyszenie Żydowskich Rękodzielników „Szomer Umonim“ wydały następującą odezwę: Obywatele- Rękodzielnicy i Przemysłowcy Żydowscy!

Gospodarczo celowa polityka Rządu naszego daje nam pełną gwarancję od zgubnych wstrząsów i niebezpieczeństw, którym ulegały w ostatnich czasach kraje sąsiadujące z nami.

Jesteśmy świadkami niebywałych w historji przemian ekonomicznych i politycznych świata, widzimy, iż w kraju naszym mimo tego wszystkiego idzie ku lepszemu.

Powoli, ale pewnie rozwija się nasze życie gospodarcze, a silna podstawa ekonomiczna daje nam zapewnienie spokojnej pracy w naszych warsztatach.

W myśl tych właśnie zasad rozpisał Rząd Rzeczypospolitej pożyczkę wewnętrzną na sumę 120 miljonów złotych.

Doniosłości tej pożyczki dla rzemiosła nie potrzebujemy tu motywować

Ci, którzy przeżywali ciężkie chwile wiedzą najlepiej jak doniosłą dla nich jest silna równowaga budżetowa Państwa, to też dziś kiedy Ojczyzna nas wzywa stajemy w pierwszym szeregu.

Rękodzielnicy i Przemysłowcy! W tej doniosłej chwili nie powinno nikogo z nas zabraknąć, pamiętajmy, że przychodząc z pomocą Państwu, nie dajemy żadnej darowizny, lecz lokujemy część naszych oszczędności w pełnowartościowym dobrze oprocentowanym papierze państwowym.

Subskrybując pożyczkę wewnętrzną budujemy własną egzystencję.

Stańcie do apelu jako subskrybenci i propagujcie pożyczkę narodową.

Pociąg popularny do Bochni

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie organizuje w niedzielę dnia 17 bm.

WIELKI ZJAZD

z Krakowa i Tarnowa do Bochni na

UROCZYSTOSCI OBCHODU 600-EJ ROCZNICY KORONACJI KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO.

Cena przejazdu z Krakowa wzgl. Tarnowa do Bochni i z powrotem 2.40. Zakupiony bilet kolejowy upoważnia do jednorazowego przejazdu dowolnym pociągiem osobowym w 3-ej klasie tam i z powrotem w dniu 17 września 1933 r.

PROGRAM:

Dnia 17 bm. o godz 10tej rano uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie manifestacyjny pochód pod pomnik Kazimierza Wielkiego, w którym wezmą udział przedstawiciele władz, grupy w historycznych strojach oraz organizacje wiejskie z wieńcami dożynkowemi. Popołudniu o godz. 3-ej na Stadjonie popisy artystyczne zespołów wiejskich zakończone zabawą ludową.

Informacyj udzielają i sprzedają bilety kolejowe w Krakowie: PBP. „Orbis“ Rynek główny, Wagons- Lits- Cook ul. Sławkowska 12, Polski Związek Turystyczny ul. Szpitalna 36 i Kasa osobowa na dworcu kol., w Tarnowie: PBP. „Orbis“ ul. Krakowska 13 i Kasa osobowa na dworcu kol.

—o§o—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Kalwaryjska 27.

— **„ORANIENBURG“.** Na stronie 5-tej dzisiejszego numeru dajemy pierwszą część niezwykle ciekawej relacji o obozie koncentracyjnym w Oranienburgu W numerze jutrzejszym zamieścimy dokończenie

Przygotowania do przyjazdu marszałka Piłsudskiego do Krakowa

(!) Pod przewodnictwem prezydenta m. Dr. Kaplickiego odbyła się pierwsza konferencja Zarządu miejskiego przy udziale delegatów zainteresowanych Władz wojskowych i cywilnych. Na konferencji przedyskutowano w ogólnych zarysach projekt programu obchodu, którego datę związano ściśle z zapowiedzianym przyjazdem do Krakowa p. Marszałka J. Piłsudskiego z początkiem października br. na rewję 12 pułków kawalerji.

Szczegóły programu ustalą Władze wojskowe. Zarząd miejski projektuje trjumfalny wjazd Marszałka do Krakowa i powitanie Dostojnego Gościa przez Reprezentację miasta i Obywatelstwo.

Centralnym punktem programu będzie wielka rewja kawalerji na Błoniach krakowskich. Przewidziany jest wielki zjazd z całej Polski a zwłaszcza ze sąsiednich Województw pociągami nadzwyczajnemi. Zarząd miasta przewiduje budowę specjalnych trybun na Błoniach na kilkanaście tysięcy widzów.

— **WYJAZD TOW. IZRAELA BESTERA DO EREC IZRAEL.** Dziś we środę o godz. 19 wiecz. wyjeżdża tow. I. Bester do Palestyny drogą przez Lwów. Członkowie organizacyj: Ceirej Mizrachi, Chaluc Mizrachi, Kibucu, Brurja, Haszomer Hadati zgromadzą się na dworcu o godz 6'30 wiecz.

— **CENY NA TARGU W KRAKOWIE** były wczoraj następujące: mleko niezbierane 1 litr 18—20 gr, śmietanka 50—60 gr, śmietana 1—1.20 zł, ser zwycz. 1 kg. 60—80 gr, masło deser. 3—3.20 zł, zwyczajne 2.30—2.40 zł, jaja św. szt. 7—8 gr, ziemniaki 1 kg 7—8 gr, cebula 12—15 gr, pietruszka 10—12 gr, pomidory 25—30 gr, bób 1 litr 10—12 gr, jabłka komp 1 kg. 30—50 gr, stołowe 60—80 gr, gruszki komp. 30—50 gr, deser. 60—1 zł śliwki kraj. 40—50 gr, węg. i bośn. 70—1 zł, ostrężyny 20—25 gr, kurczęta para 2—3.50 zł, kury sztuka 2.50—4 zł, kaczki 2—3.50 zł, gęsi 4—5.50 zł kuropatwy 50—1 zł.

(!) — **LICENCJONOWANIE OGIERÓW.** W myśl reskryptu Województwa krakowskiego z dn. 30 sierpnia b. r. odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 8.30 rano na targowicy końskiej na Zabłociu w Krakowie licencjonowanie ogierów ponad 2 i pół roku liczących, a znajdujących się na obszarze Gminy miasta Krakowa. Wszystkie ogiery liczące ponad 2 i pół roku mają być w powyższym terminie i miejscu przedstawione Komisji Kwalifikacyjnej pod rygorem następstw przewidzianych ustawą Dz. U. Również mają być doprowadzone ogiery, które otrzymały świadectwa uznania kategorji 1., z książeczkami wojskowemi, dokumentami rodowemi i rejestrami stanowienia klaczy.

W myśl art. 5 ogłoszonej wyżej ustawy ogiery licencjonowane, jak również zarejestrowane klacze zarodowe wolne są od przymusowego poboru do wojska oraz od wszelkich świadczeń podwodowych, właściciele zaś tychże korzystają z przywilejów wykonywania tych świadczeń podwodowych w gotówce zamiast w naturze.

(!) — **PRZYGODA PAJĄKA W RESTAURACJI** Stanisławowi Pająkowi, zam. przy ul. Prokocimskiej Nr. 17 w restauracji „Jutrzenka“ przy ul. Siennej skradziono 5 książek naukowych wartości 18 złotych.

(!) — **NIEPOŻĄDANI „KUPCY“.** Kazimierz Jaworski, zajęty w charakterze subjekta w sklepie Wandy Dzikowskiej przy ul. Zwierzynieckiej 15 (skład papieru) zgłosił do policji, że przyszło do sklepu dwóch nieznanych osobników, z których jeden kupował bloki, a drugi w tym czasie skradł z lady książkę ze znaczkami stemplowemi wartości 160 złotych.

(!) — **STARUSZEK SPADŁ Z WOZU.** Wojciech Kotowicz, lat 70, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 68. woźnica, jadąc wozem załadowanym drzewem spadł z tegoż na ul. Krakusa, doznając lekkiego okaleczenia głowy. Wezwane pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy, oddając następnie opiece domowej.

(!) — **WÓZEK DO ODEBRANIA.** W VI. Komisarjacie P. P. m. Krakowa znajduje się znaleziony na ulicy Grzegórzeckiej wózek dwukołowy, po odbiór którego prawny posiadacz może się zgłosić w każdej chwili.

—oOo—

Kamen i Wajslic chcą objąć teatr żydowski w Krakowie

(—) Dowiadujemy się, że świetni artyści Trupy wileńskiej Kamen i Wajslic wnieśli ofertę na ręce Żydowskiego Towarzystwa Teatralnego w Krakowie i chcą w nadchodzącym sezonie zimowym prowadzić nasz teatr żydowski w Krakowie. Któż nie zna Kamena i Wajslica? Pierwszy jest aktorem fenomenalnej skali możliwości artystycznych, o żywiołowym temperamencie, ujarzmionym rzadką intuicją artystyczną, drugi jest artystą subtelnym, pełnym szlachetnego patosu, szukającym wciąż nowych dróg ekspresji teatralnej. Obaj artyści byli filarami dawnej Trupy wileńskiej i swą działalnością walnie przyczynili się do jej wielkiego rozgłosu i sławy. Na ich barkach spoczywał wielki repertuar żydowski, który nazawsze pozostanie w historji teatru żydowskiego. Obecnie obaj świetni aktorzy żydowscy wnieśli swą ofertę. Żydowskie Towarzystwo Teatralne w Krakowie tę ofertę gorąco przywitało, W łonie Towarzystwa są jednak pewne trudności, które przezwyciężyć się musi, by zapewnić tak ważnej placówce kulturalnej dalszy żywot na poziomie wysokiego artyzmu.

—oOo—

W sobotę koncert Hermana Hornera!

(!) Jak się dowiadujemy, został Herman Horner, znakomity śpiewak żydowski, rodem z Rzeszowa, który w ciągu ostatnich lat występował w największych operach niemieckich a wskutek wypadków hitlerowskich opuścił Niemcy — obecnie zaangażowany do opery w Tel Awiwie. Liczni przyjaciele Hornera przyjmą z pewnością z największą satysfakcją do wiadomości, iż świetny śpiewak będzie mógł obecnie oddać niepospolity swój talent bezpośrednio sztuce i scenie żydowskiej.

Przed swym wyjazdem pożegna się Horner z publicznością krakowską w sobotę 16 bm. na koncercie w sali Bolońskiego.

„BALLADYNA“ w teatrze Domu Żołnierza Polskiego

(!) Amatorski zespół Teatru Domu Żołnierza Polskiego rozpoczął swój sezon bohaterskim wprost wysiłkiem, wystawiając „Balladynę“. Wysiłek się opłacił, ponieważ przedstawienie jest solidne, czemu się dziwić nie można, skoro jego ojcem chrzestnym jest znakomity reżyser i aktor Józef Sosnowski. Aktorzy grają dobrze, chociaż tu i ówdzie rzuca się w oczy brak rutyny i techniki aktorskiej. Naogół jednak śmiało stwierdzić można, że cały zespół stanął na wysokości zadania, zważywszy ciężkie warunki pracy i brak odpowiednich środków. Wyróżnić należy przedewszystkiem dobrą naszą znajomą p. Krajewską, która w roli matki wzruszała do łez chętnie wzruszać się dającą publiczność. B. Załucki jako Grabiec napewno publiczności najbardziej się podobał, był bowiem wystarczająco komiczny i w miarę rubaszny. P. Opolska, na której barkach spoczywał największy trud, nietylko swą rolę udźwignęła, ale wydobyła z niej akcenty prawdziwego tragizmu i siły. Miłą i pełną wdzięku Aliną była p. Bystrzanowska. Piękna ilustracja muzyczna p. Geiera urozmaica przydługi nieco spektakl. Dekoracje staranne, choć szablonowe. W sumie: całkiem miłe spędzony wieczór.

Ir-Ka.

JEDZIEMY DO GDYNI

na 1-szy Ogólno- Polski Zjazd Koleżeński b. Żołnierzy Armii Polskiej we Francji i Włoszech, mający się odbyć w dniach 17 i 18 września b. r.

Przejazd tam i z powrotem 3 kl. poc. posp. zł. 24.20. Zniżki indywidualne z ważnością od 14—26 września oraz informacje i zapisy w Agenturze „Wagons- Lits- Cook“, Kraków, Sławkowska 12, tel. 166-11.

KOMUNIKATY

— **PORADNIA WYCHOWAWCZA** przy Szkole Hebrajskiej (Brzozowa 5) jest czynna w bież. roku szkolnym w środy od 4—5 popoł. z wyjątkiem dni wolnych od nauki.

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Rejestrację absolwentów gimn. przeprowadza codziennie sekretarjat Związku ul. Dietla 81 parter — od godz. 8 do 9'30 wiecz. Uruchomiono już, jak zwykle, seminarja, bibljotekę i bogato zaopatrzoną czytelnię.

— **„PRZYSZŁOŚĆ HEATID“.** Dziś godz. 7'45 wiecz. zebranie członków.

— **POALE SJON** (z CSP) urządza dziś w środę o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Sarego 23 wielkie zebranie członków. Referuje tow. Henig o 18 Kongresie Sjonistycznym.

— **BEZPŁATNYCH PORAD PRAWNYCH** wszystkim urzędnikom prywatnym i pracownikom handlowym bez względu na przynależność organizacyjną udziela biuro porad prawnych Zw. Zaw. Żyd. Prac. Umysł. plac WW. Świętych 8, I. p. codz. od godz. 20 do 21 (z wyjątkiem sobót i niedziel).

— **PRAWO NOSZENIA ODZNAKI P. O. S.** Okr. Ośrodek WF. przypomina, iż prawo noszenia odznaki P. O. S. wszystkich klas i stopni posiadają tylko te osoby, które odbyły wszystkie przepisane grupy ćwiczeń z pomyślnym wynikiem i posiadają świadectwa względnie zaświadczenia wy stawione przez Powiatowe Komitety lub Miejski Komitet WF. i PW. w Krakowie. Lotne kontrole będą sprawdzały pow. zarządzenie.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 12. 9. 1933. Akcje utrzymane. Dolar chwiejny.

Papiery procentowe: 5-proc. Poż. Konwersyjna 51.25—51.50, 3-proc. Poż. Budowlana 38.35.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zainteresowanie nieco żywsze. Bank Polski w poszukiwaniu, bez podaży. Z innych płacono Chodorów 91, 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 48 i Zieleniewskiego 16.25, jednakowoż bez notowania. Rotłiono 3-proc. Poż. budowlaną nieco mocniej i 5-proc. Poż. Konwersyjną bez zmiany. ostatni papier w transakcji znaczniejszemi pozycjami.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja chwiejna. Kurs dolara w ciągu przedpołudnia ulegał ciągłym wahaniom przy utrzymującym się nastroju niepewnym. Podaż na ogół dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy utrzymywał się na poziomie 6.30—6.36, czeki bankowe 6.30—6.35. Bank Polski płacił rano za dolara 6.28, podwyższając chwilowo do 6.38, poczem ponownie obniżył do 6.28. Z innych walut Funt szterling 28.50—28.90. Frank szwajcarski 172.50—173.25. Marka niemiecka gotówka 206—207.50, wypłata 212—213.25.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 12. 9 PAT. Akcje: Bank Polski 82, Kijewski 16, Lilpop 11.10. **Pożyczki:** 3proc. budowlana 38 i pół, 4-proc. inwestycyjna 104 i trzy czw., 104 i pół, 5-proc. konwersyjna 53, 5-proc. kolejowa 47 i jedna czw., 4-proc. dolarowa 48, 48 i pół, 7-proc. stabilizacyjna 51.38, 51.63, 51.38, 52 i jedna czw., drobne 54 setki, 10-proc. kolejowa 102.

Dewizy: Belgja 124.73, 125.04, 124.42, Gdańsk 173.43, 173.86, 173, Londyn 28.82, 28.85, 29, 28.70, Nowy Jork 6.31, 6.35, 6.27, Nowy Jork telegr. 6.32, 6.36, 6.28, Paryż 35, 35.09, 34.91, Praga 26.50, 26.56, 26.44, Włochy 47.19, 47.42, 46.36, Berlin pryw 213.25, niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 12. 9 1933. Ceny transakcyjne: żyto 75 ton 14 i pół, 75 ton 14 i trzy czw., pszenica 15 ton 21 i pół, [illegible] 15 ton 13. Ceny [illegible] żyto [illegible] ton na od[illegible]mienuych warunkach 14 i pół do 14 i trzy czw., pszenica 20 i trzy czw. do 21 i jedna czw., mąka pszenna 35 i pół do 37 i jedna czw., otręby żytnie 8 i jedna czw. do 8 i trzy czw. Reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 12. 9 PAT. Paryż 20.25, Londyn 16.70, Nowy Jork 3.65, Belgja 72.37 i pół, Włochy 27.27, Berlin 123.40, Wiedeń 72.78, noty 57.75, Praga 15.33 i pół, Warszawa 57.90, Bukareszt 3.08.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 11. 9 Otwarcie Dillonowska 69.375 Stabilizacyjna 71.50. Dolarowa 59.75. Warszawska 45. Śląska 46.50. Zamknięcie: Dillonowska 72. Stabilizacyjna nienotowana Dolarowa 59.25. Warszawska 45.50. Śląska nienotowana. Tendencja utrzymana.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 12. 9. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 6.31—6.30, przy tendencji chwiejnej.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 12. 9. Cynk do[illegible] natychm 16 3/4, ter[illegible] 1/4 [illegible] cyna [illegible] 217 1/2 termin. 217 3/8—217 1/2. Banka 224 1/4, Straits 224 1/2 ołów natychm 11 7/8. termin. 12 1/4, miedź natychm. 35 3/4—35 7/8

Charlie Chaplin na wywczasach



(!) Znakomity artysta spędza wakacje na pokładzie swego jachtu, w towarzystwie swej pięknej małżonki Paulety Godard oraz innych piękności z Hollywood.

Polacy zdobywcami puharu Gordon-Benneta?

Balon „Kościuszko“ dotąd nieodnaleziony

(!) **Nowy Jork,** 12. 9. (PAT). Polski balon „Kościuszko“ przeleciał 812 mil, czyli równe 1300 km., a balon amerykański „Goodyer“ 804.900 m. **Załoga polska prawdopodobnie zdobędzie pierwszą nagrodę.** Oficjalne wyniki zawodów o Puhar Gordon-Benneta znane będą dopiero w końcu tygodnia. Komisja lotnicza orzeknie o wynikach zawodów po zbadaniu barografów i ścisłem określeniu odległości. Jak się zdaje, **załoga polska pobiła również światowy rekord trwania lotu, który poprzednio wynosił 49 godzin.** Dotychczas jednak nie wia domo dokładnie, ile czasu lotnicy polscy przebywali w powietrzu.

* * *

(!) **Quebec.** 12. 9. (PAT). Por. Burzyński odleciał wczoraj samolotem na poszukiwania balonu Kościuszko, który wylądował — jak wiadomo — w dziewiczych lasach Kanady. Poszukiwania te jednak nie dały wyników i lotnik nocą wrócił do Quebec. Lotnicy polscy zamierzają skorzystać z usług traperów i przewodników. Balon po odnalezieniu go będzie odtransportowany do Quebec.

Ultimatum nowego prez. Kuby do strajkujących oficerów

(!) Nowy Jork, 12. 9. (R). W odpowiedzi na postawione przez 300 oficerów armji kubańskiej żądanie przywrócenia do władzy poprzedniego tymczasowego prezydenta Cespedesa, obecny prezydent San Martin wystosował do strajkujących oficerów, oblężonych w hotelu „National“ **ultimatum, w którem domaga się, aby oficerowie w przeciągu 36 godzin zgłosili się u odpowiednich czynników rządowych, celem otrzymania nowych instrukcyj i warunków. Kto nie usłucha wezwania, zostanie wydalony z korpusu oficerskiego.**

Krytyka metod Dollfussa

(!) Paryż, 12. 9. (B). Wczorajsza mowa kanclerza austrjackiego Dollfussa odbiła się w prasie francuskiej, głośnem echem. Większość dzienników wyraża jednak obawę, że **zrozbienie z Austrji państwa faszystowskiego będzie eksperymentem bardzo ryzykownym i w rezultacie ułatwi tylko Hitlerowi zdobycie Austrji.** Wskazując na to niebezpieczeństwo „Echo de Paris“ pisze, że wprowadzenie w Austrji czarnego faszyzmu oznaczałoby przygotowanie gruntu pod faszyzm brunatny. Nawet bardzo rozsądne zastosowanie faszyzmu musiałoby w przyszłości doprowadzić do zwycięstwa hitleryzmu. Aby zapobiec zsunięciu się Austrji do Niemiec należałoby stworzyć silną solidarność państw naddunajskich. „Petit Journal“ wskazując również na **niebezpieczeństwo grożące samodzielności Austrji na wypadek wprowadzenia ustroju faszystowskiego przypomina przyrzeczenie złożone przez Dollfussa przed zawarciem układu w sprawie pożyczki, kiedy dr. Dollfuss zaręczał, że nie zmieni istniejącej konstytucji.**

Dolar i funt

(!) **Londyn,** 12. 9. Na dzisiejszych rynkach dewizowych zaznaczyła się lekka zniżka kursu dolara i funta. Dolara notowano w Londynie 4.58 i jedna czwarta, w Zurychu 3.69, w Paryżu 18.09 i w Amsterdamie 1.76 i pół. Funt angielski notowany był w Zurychu 18.70, w Paryżu 82.50 i w Amsterdamie 8.03.

(!) **Warszawa, 12. 9. (Sin).** Na dzisiejszej giełdzie zanotowano zwyżkę kursu dolara. Kurs dewizy wynosił 6.31, kabel 6.32. W obrotach prywatnych płacono 6.31, dolar złoty 9.01. **Bank Polski płacił za baknoty dolarowe początkowo 6.33, potem 6.28.**

Armja ludowa Szwajcarji

*„Każdy Szwajcar, obowiązany jest do służby w szeregach", tak głosi prawo szwajcarskie. Milicja ludowa, zastępująca w Szwajcarji armję z poboru naskutek długiej tradycji i specyficznych warunków, wzrosła organicznie w ustrój państwa i odpowiada zupełnie stawianym jej przez obronę kraju wymogom.

Każdy kto zwiedza Szwajcarję musiał zwrócić uwagę na częstość zbiórek i ćwiczeń wojskowych, które gromadzą zarówno młodzież jak i przedstawicieli starszej generacji. W niedzielę, zwłaszcza widzi się na ulicach miast, miasteczek i osad większe i mniejsze grupy ludzi w różnym wieku, maszerujących z karabinem na ramieniu. Ludzie ci odbywają ćwiczenia zakrojone na szerszą skalę, uczą się strzelać, władać bronią różnego kalibru i typu, symulować atak i obronę przed nim etc. etc.

Mało kto z turystów zwiedzających Szwajcarję wie, iż każdy obywatel szwajcarski, czy to zwykły szeregowiec, czy oficer, posiada w domu całe kompletne umundurowanie i uzbrojenie, nie wyłączając nawet rynsztunku kawaleryjskiego. W tych warunkach mobilizacja może być uskuteczniona bardzo szybko.

Szwajcarja liczy cztery miljony mieszkańców, tak, iż w razie potrzeby może ona wystawić w pole około pół miljona dobrze wyćwiczonych żołnierzy. Milicja ludowa składa się z trzech klas według wieku szeregowców: elity, tzw. „Auszugu", który obejmuje żołnierzy liczących od 20 do 32 lat (w kawalerji tylko do 29 lat), co razem daje około 220.000 ludzi, dalej z landwery, w skład której wchodzą ludzie od 33 do 40 lat, co daje około 110.000 żołnierza, wreszcie z pospolitego ruszenia (od 41 do 48 lat) w liczbie około 100.000 żołnierzy. Właściwą armję polową tworzy „Auszug" oraz rezerwa, tj. razem zgórą 300.000 ludzi. Do tej liczby dochodzą jeszcze oddziały trenów, tabory, służba kancelaryjna, sanitarna, techniczna, etc., co daje razem blisko 200.000 ludzi wraz z pospolitem ruszeniem.

Obowiązek służby w szeregach milicji obejmuje 29 lat dla szeregowców i 32 lata dla oficerów. Dwudziestoletni przechodzą kursy w szkole rekrutów. W piechocie i u saperów kurs wyszkolenia trwa 65 dni, w kawalerji, wraz z nauką jazdy konnej, 90 dni, w artylerji i lotnictwie — 75 dni. Rokrocznie około 25.000 ludzi podlega przeszkoleniu na kursach wojskowych. Po pierwszym zasadniczym kursie następuje jeszcze perjodycznie siedem kursów powtórnych, trwających dłużej lub krócej zależnie od gatunku broni; pozatem funkcjonują specjalne obozy szkolne dla lotników.

Oprócz obligatoryjnej służby w szeregach istnieje jeszcze cały szereg Związków i stowarzyszeń, które troszczą się o wykształcenie fizyczne i wojskowe swoich członków. Działalność ta cieszy się poparciem zarówno Rady Związkowej jak i poszczególnych kantonów, które wyznaczają corocznie subsydja na ten cel, oraz broń i amunicję. Tak od 16 roku życia, otrzymują od rządu po 42 naboje i 5 franków na osobę, związki podoficerskie zaś, które dokształcają fachowo 7.000 młodych rekrutów, otrzymują po 24 franki rocznie na każdego wychowańca, związki sportowe globalną sumę ½ miljona franków rocznie itd.

Milicja szwajcarska kosztuje państwo wcale nie taniej niż jakakolwiek inna armja stała, tak, iż względy oszczędnościowe nie odgrywają decydującej roli w utrzymaniu przez Szwajcarję dotychczasowej formy armji. Fachowcy europejscy przyznają milicji szwacarskiej duże zalety, przyczem podkreślają oni, iż sprzęt wojenny i wyszkolenie techniczne znajdują się na poziomie, odpowiadającym współczesnym wymaganiom techniki i taktyki wojennej.

Odwrót, czy nowy podstęp?

Monachjum, 12. 9. Bawarski minister sprawiedliwości dr Franck wydał dziś prokuratorom generalnym w Bawarji zarządzenie, w którem wskazując na konieczność zapewnienia adwokatom swobodnego wykonywania zawodu poleca, aby wykonywanie obowiązków zawodowych umożliwione zostało także adwokatom niearyjskim, którzy dopuszczeni zostali do stanu adwokackiego.

Po katastrofie na Syberji

Moskwa, 12. 9. PAT. Dyrektor Filipowicz został przewieziony z miejsca katastrofy do najbliższego szpitala w miejście Jagrin. Jutro o godzinie 4-tej rano sowiecka komisja wraz z sekretarzem poselstwa polskiego udaje się samolotem na miejsce katastrofy.

[illegible] kliniki chorób [illegible] Greifswald prof.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI KRAKOWSKIEJ.

Rada Partyjna Org. Sj[illegible]

(!) Egzekutywa Organizacji Sj[illegible] Krakowie zwołuje posiedzenie Rady Partyjnej org. sjon[illegible]skiej zach. Małopolski i Śląska na niedzielę, 17 bm. Obrady rozpoczną się o godz. 11-tej przedpołudniem. Na porządku dziennym: Sprawozdanie delegacji z XVIII. Kongresu i dyskusja.

Przed wyborami kahalnemi w Krakowie

(!) Jak się dowiadujemy, Magistrat m. Krakowa jako władza nadzorcza wystosował w ostatnich dniach do aZrządu krakowskiej gminy żydowskiej pismo, w którem przypomina, że wedle ustawy o ustroju gmin żydowskich wygasa właśnie 4-letnia kadencja obecnych organów, wybranych w ciągu roku 1928. Pismo poleca wobec tego Zarządowi, by przystąpił bezzwłocznie do czynności przygotowawczych, związanych z wyborami, które winny być przeprowadzone najdalej w styczniu 1934 r. O ile zatem nie zajdzie coś nieprzewidzianego, doczekamy się wkrótce w Krakowie nowych wyborów kahalnych.

Wyrok w sprawie szajki złodziejskiej

(!) (rg) Wczoraj zapadł w sądzie krakowskim wyrok w procesie przeciw szajce złodziei i paserów, którzy „działali" w powiecie krakowskim.

I tak zostali zasądzeni Władysław Skubida na 4 lata, Józef Jałocha na 4 lata, Piotr Hyśko na 1 rok, z czego połowę kary darowano mu na zasadzie amnestji, a wykonanie połowy kary zamieniono na 3 lata, Antoni Frasik na 2 lata więzienia. Siedmiu paserów zasądzono na 6 miesięcy więzienia, z darowaniem kary na zasadzie amnestji.

COŚ DLA STARSZYCH PANÓW...



Chodzi tutaj o zawody kręglarskie, które odbyły się w Londynie, a których najmłodszy uczestnik liczył 65 lat.

Kto wygrał na loterji?

(!) **Warszawa, 12. 9. (Sin).** Dziś w piątym dniu ciągnienia V klasy Loterji Państwowej padły większe wygrane na następujące numery: 50.000 zł. wygrał nr. 86.373. — 15.000 zł. nry: 51.839 142.528. — 10.000 zł. nry: 5.779 132.025. — 5.000 zł. nry: 9.281 31.422 43.210 53.611 61.978 62.127 53.611 95.431 107.294 108.767 101.737. — 2.000 zł. nry: 5.460 12.426 12.621 35.681 38.537 45.670 62.195 72563 91.043 109.137 110.350 111.183 116.694 141.721 142.503 9.223 10.217 29.269 42.398 51.868 66.025 84.189 90.258 109.647 122.835 125.272 137.647 150.205.

Edmund Förster popełnił w swem mieszkaniu samobójstwo, pozbawiając się życia wystrzałem z rewolweru.

Bibljoteka „Nowego Dziennika“

Chcąc zlikwidować pozostałe resztki nakładu, sprzedajemy naszym Czytelnikom następujące nasze wydawnictwa **po znacznie zniżonej cenie:**

OSIAS THON: Essays zur zionistischen Ideologie

Tom świetnych rozpraw naukowych posła Dra Thona, poświęconych podstawom i zagadnieniom żydowskiego ruchu odrodzeniowego i kultury żydowskiej. Fundamentalne dzieło literatury sjonistycznej! 333 stronic. Luksusowe wydanie. **Cena księgarska 20 zł., dla naszych Czytelników tylko** **7 zł**

Dokumenty polityki sjonistycznej

Jedyne wydawnictwo w języku polskim, obejmujące wszystkie akty polityczne, odnoszące się do sjonizmu i Palestyny, a więc: deklarację Balfoura, tekst mandatu palestyńskiego, Białą Księgę, oświadczenie Agencji Żydowskiej, list Mac Donalda do prof. Weizmanna i t. d. — Niezbędne źródło do zrozumienia polityki Żydowskiej Siedziby Narodowej. — **Cena księgarska zł. 1'20 dla naszych Czytelników** **50 gr**

WILHELM BERKELHAMMER: My i narody świata

Odczyt. — Problem historjozofji żydostwa, obecnie aktualniejszy, niż kiedykolwiek. **30 gr**

JÓZEF DIAMENT: W ślepej uliczce

Agonja gospodarcza żydostwa polskiego. — Jedyne źródło do poznania sytuacji ekonomicznej Żydów polskich. Autor w sposób objektywny i rzeczowy, przy pomocy całego dostępnego materjału statystycznego zobrazował ruinę gospodarczą żydostwa polskiego, o której wiele się pisze i mówi, ale która w tej publikacji poraz pierwszy ujęta została syntetycznie w sposób publicystyczno-naukowy, jasno i prosto i w pełnym całokształcie. **Cena księgarska zł 1'20, dla naszych Czytelników** **50 gr**

Do nabycia **w Administracji „Nowego Dziennika“**, Kraków, Orzeszkowej 7. Tel. 102-79. Konto P. K. O. 400.630.

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy ad 1 Zł. 1'20, ad 2—5 Zł. 0'10.

Zdolny chazen

przyjmie posadę na okres świąt uroczystych
NOWY ROK I SĄDNY DZIEŃ.
Zgłoszenia: M. Guttman, Zakopane, Nowotarska 21

Maszyny do pisania,
rachowania, powielacze, naprawia, czyści, konserwuje — mechanik specjalista
Edward Absler
Kraków, św. Gertrudy 12. Telefon 169 05

Wyprawy ślubne,

wyprawki niemowlęce, elegancką bieliznę męską, damską i pościelową, wykonuje po cenach umiarkowanych pracownia „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. p. Zamówienia przyjmuje się codziennie między godz. 11—1, z wyjątkiem sobót. Tel. 158-21.

Konc. przez Kuratorjum O. S. K.
Wieczorne Kursy Zawodowe dla Wychowawczyń Żyd.
przy Stow. „WIZO“ w Krakowie.

Przedmioty: Język polski, judaistyka, nauka o dziecku, hygjena, rysunki i praca ręczna, śpiew, wychowanie fizyczne. Praktyczny kurs gospodarstwa domowego. Praktyka w przedszkolach. **WPISY od 6—15 września**, codziennie z wyjątkiem sobót od godz. 3—6 popołudniu, **przy ul. Lubicz Nr. 24. I. piętro.** Tel. 106-76

WSZELKIE ROBOTY MODNIARSKIE

wykonuje się najtaniej i ku największemu zadowoleniu Szan. Pań
w Zakładzie Modniarskim
FRANCISZKI SCHWARZÓWNY
Kraków, Krakowska 13, I. piętro (lewa ofic.)

WPISY

do szkoły zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie ul. Stolarska 15 I. piętro
na nowo otwarty oddział krawiecko-bieliźniarski
odbywający się codziennie w kancelarji szkoły między godz. 11—1, z wyjątkiem sobót. Do wpisów należy przynieść świadectwo ukończenia VII. kl. szkoły powszechnej — Tel. 158-21.

ETYKIETY FIRMOWE
jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.
poleca: B. Ohrenstein, Kraków XXII., Kalwaryjska 79

Społeczne Biuro Pośredn. Pracy

przy Stow. „WIZO“ w Krakowie, urzęduje od 3 b. m. codziennie, z wyjątkiem sobót, między godz. 3—6 popołudniu, przy **ul. Lubicz 24, I. piętro. Tel. 106-76.** Tamże przyjmuje się wszelkie zgłoszenia. 3595x

WOLNE POSADY

WIELKI browar odda sprzedaż na Zakopane Nowy Targ powiat firmie lub osobie ustosunkowanej, względnie mogącej dać gwarancję. Wymagana znajomość stosunków lokalnych w tej branży i posiadanie odpowiedniego lokalu na skład i lodownię. — Zgłoszenia pod „Browar“ do Adm. „N. Dziennika“. 3675kr

MODNIARKA samodzielna na wyjazd do Rybnika poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia pod „Dobre warunki“ do Adm. „N. Dziennika“. 1871g

PANIENKI inteligentnej do 5-letniej dziewczynki poszukuję: Grzegórzecka 4 m. 12, między godziną 10—11. 3700kr

POSAD POSZUKUJĄ

POSZUKUJĘ zastępstwa inkasa, lub posady przy jednej z gmin wyznaniowych — M. Guttman, Zakopane, ul. Nowotarska 21. 3629x

ZA OBIADY lub skromne wynagrodzenie udziela lekcji z zakresu szkół powszechnych i średnich słuchaczka filozofji, zdolna i rutynowana korepetytorka. Zgłoszenia pod „Korepetytorka“ do Adm. „Now. Dziennika“. 1870bp

ROBOTY bieliźniarskie nowe i naprawy przyjmuje do domu i poza domem: ul. Miodowa 35 m. 7. 3040x

NAUKA I WYCHOWANIE

3 SŁOWA pamiętać: „KURSY HANDLOWE FEINBERGA“ (Starowiślna 28). 3622x

STUDENTKA IV. r. filoz rutynow. siła i zdolny pedagog, obejmie lekcje ze wszystkich przedmiotów z zakresu szkół średnich, klas wyższych lub niższych, za skromnem wynagrodzeniem. Daje wszelką gwarancję. Zgłoszenia do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Rutynowana siła“. 1791g

NAJLEPSZE, NAJPIĘKNIEJSZE, CAŁODZIENNE „Przedszkole Twórcze“ prof. Friedländera Sarego 1. 3648kr

RÓŻNE

GORSETY, BIUSTNIKI, pasy lecznicze i wszelkie naprawy w zakres gorseciarstwa wchodzące wykonuje. Kraków, Dietla 31 I. p. pracownia „Lady“ właścicielka R. Wolf i C. Eichenbaum. 1849k

KURSY KROJU I SZYCIA dla Pań, oraz lekcje kroju i modelowania dla zaawansowanych w szyciu. Poradnia szycia, formy na miarę. Pracownię prowadzę nadal. Zgłoszenia: Józefa Lembergerówna, ul. Józefa Sarego 1/7. 1868

INŻYNIER emeryt. radca budownictwa, sumienny administraor, przyjmuje administracje wszelkiego rodzaju. Mam biuro handlowe, przemysłowe, budowlane, — przyjmę spólnika lub odstąpię biuro i piękne mieszkanie 5 pokojowe Wiadomość: tel. 135-15. 1866

PRZEPISUJĘ na maszynie wszelkie podania, rękopisy i t. p. oraz korespondencje polsko-niemiecką, dyktando. Ceny bardzo niskie: Dietlowska 36, II. piętro, oficyny na prawo, drzwi 29 183[illegible]

LOKALE

Do wynajęcia sklep frontowy oraz pokój z piecem kuchennym przy ul. Kraszewskiego 10. — Wiadomość Kamera Szewska 27. 3273kr

POKÓJ elegancki, słoneczny, z osobnem wejściem, lepszym Panom (Paniom) wynajmę: Augustjańska 10, m. 6. 1869g

PRZYJMĘ pannę na mieszkanie, z utrzymaniem, lub bez. Wydaję smaczne obiady po zniżonej cenie: Orzeszkowej 8 m. 16. 1841g

KUPNO

UŻYWANE popielice kupię. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Korzystne“. 1832

SPRZEDAŻ

GORSETY według najnowszych modeli, bardzo wygodne, poleca: Netta Horowitz-Zimetowa, Kraków, Stradom 27 w podworcu. — **Ceny niskie.** 3409

PRENUMERATA:		miesięcznie		kwartal.
w Krakowie na prow.		Zł. 6'00		Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszeniem do domu	„	„ 6'20	„	„ 19'80
Na prowincji z przesyłką pocztową	„	„ 6'60	„	„ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„	„ 10'00	„	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem na 6 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 67 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Cra[illegible]cie 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana [illegible]